

USPRAWIEDLIWIAJĄCY WYMIAR EUCHARYSTII

JUSTIFICATORY ASPECT OF THE EUCHARIST

Abstract

The purpose of this paper was to show the justificatory aspect of the Eucharist. This sacrament has got the positive and negative aspect. The Eucharist is a sacrament which makes true gradual justification through transformation of whole human "being" into the resurrected Christ what will be immortalized in the final kingdom in which the whole Christian life is included. This is splendid synthesis of the grace and cooperation of the human being, the sacramental and ascetic life, liturgy and life, presence and future. The Eucharist continues the process of justification initiated by the baptism. Therefore, it is a sacrament which in its repeatable character points out this healing effect of Christ on our nature, sick due to the sin. The grace of justification is being received in the Eucharist peculiarly. The sacrament of Baptism we take only once. We often go to the Eucharist, because we are people who usually offend God. Looking for the grace of justification we are trying to expiate for our guilt, that's why we have to turn back, to be tired out, to overcome sin; all this will not be able to act against the sin, if we do not add to it the Eucharist, the only remedy for human evil.

Key words: the Eucharist, sacrament, justification, grace, forgiveness of sins, sanctification, restoration

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie usprawiedliwiającego wymiaru Eucharystii. Sakrament ten posiada zarówno pozytywny jak i negatywny wymiar. Eucharystia jest sakramentem, który dokonuje prawdziwego, stopniowego usprawiedliwienia poprzez przeobrażenie całego ludzkiego „być” w zmartwychwstałego Chrystusa, co znajdzie uwieńczenie w ostatecznym królestwie, w które włączone jest całe życie chrześcijańskie. Jest to wspa- niała synteza łaski i współpracy człowieka, życia sakramentalnego i ży- cia ascetycznego, liturgii i życia, teraźniejszości i przyszłości. Eucharystia kontynuuje proces usprawiedliwienia zapoczątkowany przez chrzest. Dla- tego jest sakramentem, który w swym powtarzalnym charakterze wskazuje na owo stałe uzdrawiające oddziaływanie Chrystusa na naszą naturę, cho- rą z powodu grzechu. Łaska usprawiedliwienia otrzymywana jest w Eu- charystii w sposób szczególny. Sakrament chrztu przyjmujemy tylko raz. Do Eucharystii przystępujemy często, ponieważ jesteśmy ludźmi, którym zdarza się, na co dzień obrażać Boga. Szukając łaski usprawiedliwienia usiłujemy zmasać winę, dlatego musimy się nawrócić, utrudzić, pokonać grzech; wszystko to nie będzie mogło działać przeciw grzechowi, jeśli nie dodamy do tego Eucharystii, jedyne go leku na ludzkie zło.

Słowa kluczowe: Eucharystia, sakrament, usprawiedliwienie, łaska, od- puszczenie grzechów, uświęcenie, odnowienie,

Łaska usprawiedliwienia urzeczywistnia się w całej pełni w Eucharystii. Wieczerza Pańska jest naturalnym wynikiem dwu sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu i bierz- mowania, ich owocem i najwyższym uwieńczeniem. W tym sa- kramencie nasza „komunia” z Chrystusem staje się doskonała. Nie sposób pójść dalej niż Eucharystia ani niczego do niej dodać.

Prawdą jest, że w każdym sakramencie jest obecny Chrystus, ponieważ to On działa osobiście i bezpośrednio dla naszego zba- wienia; w Eucharystii jednak obecność ta staje się tak rzeczywi- sta i przeobrażająca, że przeobraża wierzącego „we własnej sub- stancji. Błoto nie jest już błotem: po przyjęciu formy królewskiej staje się samym ciałem króla”¹

¹ M. Kabasilas, *Życie w Chrystusie*, PG 150, 581A.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie usprawiedliwiającego wymiaru Eucharystii. Sakrament ten posiada zarówno pozytywny jak i negatywny wymiar. Eucharystia jest sakramentem, który dokonuje prawdziwego, stopniowego usprawiedliwienia poprzez przeobrażenie całego ludzkiego „być” w zmartwychwstałego Chrystusa, co znajdzie uwieńczenie w ostatecznym królestwie, w które włączone jest całe życie chrześcijańskie. Jest to wspaniała synteza łaski i współpracy człowieka, życia sakramentalnego i życia ascetycznego, liturgii i życia, terażniejszości i przyszłości.

1. Pozytywny wymiar usprawiedliwienia w Eucharystii

1.1. Zjednoczenie z Chrystusem

Eucharystia jest sakramentem centralnym. Ma szczególny status wśród innych sakramentów, z jednej strony ze względu na jej ustanowienie bezpośrednio przez Chrystusa, a z drugiej strony – na to, czego udziela ona ochrzczonej. Ustanowienie Eucharystii jest wyraźnie odnoszone do decyzji Jezusa przed śmiercią, co nie ma miejsca w przypadku innych sakramentów². Udziela ona osobowej obecności Jezusa, samego Jego bytu, czego inne sakramenty nie realizują w taki sposób i w takim samym stopniu³.

² *Znaki zbawienia. Historia dogmatów*, B. Sesboüé (red.), Kraków 2001, 273.

³ J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników*, Świdnica 2006, s. 275-276. Warto przypomnieć w tym miejscu, że w rozumieniu obecności Chrystusa w Eucharystii brak jest zasadniczych różnic między katolikami a luteranami. W *Dokumencie z Paderborn* luteranie uznali za poprawną formułę trydencką, że Jezus Chrystus obecny jest w Eucharystii „prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie” Wspólnie z katolikami przyznali, że chrześcijanie w różny sposób wyrażali wiarę w tę obecność, której nie da się ująć wyczerpująco za pomocą jakichkolwiek wyrażen. Chociaż wspólne stosowanie określenia „obecność sakramentalna, nadprzyrodzona i duchowa” nabrały w obu tradycjach odmiennego znaczenia, to jednak posługiwano się nimi w celu wykluczenia przestrzennego czy naturalistycznego oraz czysto wspomnieniowego czy symbolicznego sposobu rozumienia tej obecności. Por. *Das Herrenmahl. Bericht der Gemeinsamen Römisch-katholische Evangelisch Kommission* 1978, w: DWÜ I, 269-295[cyt. dalej jako Paderborn]; *Wieczera Pańska*, w: S.C. Napiórkowski, *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, 169-196; zob. B. Sesboüé, *L'accord eucharistique des Dombes. Réflexions théologiques*,

Szukając dogmatycznych implikacji nauki o usprawiedliwieniu na gruncie Eucharystii, nietrudno zauważyć, że w tym sakramencie dochodzi do głosu przede wszystkim pozytywny aspekt usprawiedliwienia grzesznika, a mianowicie uświęcenie i odnowienie wnętrza człowieka. Przez sakrament eucharystyczny Chrystus jednoczy ze sobą ludzi, którzy wierzą w Niego i którzy zostali ochrzczeni. „Skutkiem tego sakramentu dokonywanym w duszy godnie przyjmującego, jest zjednoczenie człowieka z Chrystusem”⁴. Z Eucharystii spływa na usprawiedliwionych łaska i z „największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich dzieł Kościoła”⁵. Owe uświęcające zjednoczenie, źródło odnowy⁶, wychwalanie Boga⁷, przebaczenie grzechów, misterium eucharystyczne czyni z uczniów Jezusa byty, które Duch Święty przyłącza do Jego paschy i uzdatnia do dziękczynienia za odwagę daru z siebie⁸. Eucharystia jawi się nam jako „źródło” usprawiedliwienia. Według Soboru Florenckiego, „skutkiem tego Sakramentu, dokonywanym w duszy godnie przyjmującego, jest zjednoczenie człowieka z Chrystusem. A ponieważ przez łaskę człowiek zostaje włączony w Chrystusa i łączy się z Jego członkami, stąd wynika, że przez ten sakrament u godnie przyjmujących wzrasta łaska. Wszystkie skutki, jakie materialny pokarm i napój wywołują w życiu cielesnym: utrzymanie, wzmocnienie, regeneracja i radość – ten sakrament dokonuje w stosunku do życia duchowego. Jak mówi papież Urban, odnawiamy w nim wdzięczną pamięć naszego Zbawiciela, odrywamy się od złego, umacniamy w dobrym, doznajemy wzrostu cnót i łask”⁹. Magisterium podaje także zasadę zespalającą zbawcze owoce Eucharystii, twierdząc niemal nieustannie, iż daje ona cnoty, łaskę jedności

Ist 18(1973), 210-229; L. Scheffczyk, *Ergebnisse und Ausblicke der neueren Diskussion um die eucharistische Wandlung*, MThZ 30(1979), 192-207.

⁴ Dekret dla Ormian, OCD II-1, 1121, BF VII, 286.

⁵ KL 10.

⁶ KK 11; por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, z dn. 20 listopada 1947 r., AAS 39(1947), zwłaszcza 552.

⁷ KL 10.

⁸ *Znaki zbawienia...*, 278.

⁹ BF VII, 286.

i miłości¹⁰, a to dlatego, że łaska ta wynika bezpośrednio z treści i sensu tegoż sakramentu, który – jak była już o tym mowa – jest obecnością Ofiary Pana, złożonej Bogu Ojcu na wykupienie ludzi. Twierdzenie to opiera się również na świadomości wielokrotnie wypowiedzanej, a mianowicie, że skuteczność Ofiary eucharystycznej jest taka sama jak Ofiary krzyża¹¹.

Zasadniczym aspektem łaski sakramentalnej w Eucharystii jest zatem sprawianie bardzo ścisłego i zażyłego zjednoczenia z Chrystusem, które istnieje już i działa w formie zaczątków w człowieku ochrzczone, a zostaje wzmocnione darami Ducha Świętego¹² w sakramencie bierzmowania. Mówi o tym wyraźnie definicja usprawiedliwienia, w której czytamy, że dzięki usprawiedliwieniu człowiek zostaje odnowiony i uświęcony wewnętrznie, a dzieje się to przez dobrowolne przyjęcie łaski i darów, stąd człowiek staje się z niesprawiedliwego sprawiedliwy, z nieprzyjaciela (Bożego) przyjacielem, aby był dziedzicem według nadziei życia wiecznego¹³. Chrystus się nam oddaje wraz ze swoim własnym życiem, starając się nas podnieść i przeobrazić we własnej sferze istnienia¹⁴. Stając się naszym podtrzymaniem i odnowieniem, pociąga nas do swojej służby, umacniając w nas wiarę, nadzieję i miłość. W Eucharystii mamy także komunie wyjątkową, albowiem dając nam Jezusa osobowo, choć pod postaciami chle-

¹⁰ DS 783, 1635.

¹¹ DS 3339. Zob. J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*, s. 275-276.

¹² Por. S.C. Napiórkowski, *Duch Święty a Eucharystia według katolicko-protestanckich uzgodnień doktrynalnych na temat Eucharystii*, „Znak” 29(1977), 794-803; tenże, *Uzgodnienie Grupy z Dombes*, RTK 24(1999)2, 29-40; tenże, *Eucharystia w doktrynalnym dialogu katolicko-protestanckim*, STNKUL 25(1976), 31-38.

¹³ Por. DS 1528.

¹⁴ Istotę Eucharystii jako ofiary wyrazili luteranie i katolicy w sformułowaniu, że „świętowanie Eucharystii jest ofiarą chwały i samozaofiarowaniem czy ofiarą Kościoła. *Deklaracja z Saint Louis 1967*, 1. Ofiara zaś Chrystusa raz na zawsze złożona na krzyżu, jest jedyną ofiarą za grzechy, której się w Eucharystii nie powtarza i nie dopełnia, lecz jej skuteczność uobecnia na nowo we wspólnocie. *Das Herrenmah*, dz cyt, nr 56. Przekonanie, katolików, że Kościół ofiaruje we Mszy Chrystusa, nie kwestionuje wystarczalności ofiary krzyżowej, co wyjaśnili współcześni teologowie katoliccy. Por. *Paderborn 57-61*; *Saint Louis I*, 2. Por. E. Iserloh, „*Das Herrenmahl*” im *römisch-katholischen und evangelischen Gespräch*, ThRv 75(1979), 177-182.

ba i wina, ustala ona jak najbardziej realną i możliwie ściśłą więź człowieka z Bogiem w Słowie Wcielonym, a w konsekwencji także ze wszystkimi ludźmi posilającymi się Eucharystią. Jak bowiem słusznie zauważa M. J. Scheeben: „Przez przemianę chleba Chrystus właściwie nas przyjmuje wirtualnie w swoje ciało, gdyż chleb symbolizuje nasze ciała, których jest pokarmem i które go asymilują. Przez przemianę chleba jako odżywiającej nas substancji Chrystus pod pewnym względem przemienia nas w swoje ciało”¹⁵. W ramach gestu sakramentalnego dokonuje się więc rzeczywiście to, co on oznacza i na co wskazuje. Chrystus staje się jednością z nami, komunikuje siebie w znaku dla naszego życia z takim odniesieniem ontycznym, które jest i pozostanie na zawsze tajemnicą, ale dogłębnie prawdziwą, choć niewyobrażalną¹⁶.

Eucharystia jest pokarmem duchowym, umacniającym nas wewnątrz i posilającym, tak, byśmy żyli życiem Pana. Jest ponadto lekarstwem wyzwalającym nas z win codziennych i chroniącym przed popełnieniem grzechu śmiertelnego. Jest także działającym już w nas początkiem przyszłej chwały i szczęścia wiecznego, do którego jesteśmy przeznaczeni¹⁷. Są to z istoty swej te same owoce, jakie męka Chrystusa dała całemu światu, a które dzięki Sakramentowi stają się obecne we wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Pana. Otrzymuje się je, ponieważ z woli Chrystusa Eucharystia jest – jak mówi Sobór Trydencki – „symbolem tego «ciała», którego On sam jest «Głową» (1 Kor 11,3; Ef 5,23), z którym nas – jako członki – chciał złączyć tak ściśłym węzłem wiary, nadziei i miłości, żebyśmy «wszyscy to samo mówili, a nie było wśród nas rozdwojenia» (1 Kor 1,10)”¹⁸.

M. J. Scheeben odnośnie łaski, jaką otrzymujemy w Najświętszym Sakramencie, stwierdza: „Uczestniczenie w Eucharystii, czyli Komunii św. dokonuje przede wszystkim naszej inkorporacji w Chrystusa i konsekwentnie niesie z sobą to wszystko, co się z tą inkorporacją w sposób naturalny wiąże... Powiedział wprawdzie Zbawiciel, że «ciało moje prawdziwie jest pokarmem,

¹⁵ M.J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, 398.

¹⁶ J.M. Lipniak, *Światło sakramentalnej uczyty*, w: *Eucharystia jako tajemnica światła*, 46.

¹⁷ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, 214.

¹⁸ BF VII, 290.

a krew moja prawdziwie jest napojem», ale powiedział także, że «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we mnie, a Ja w nim» (J 6,56)... W wypadku Eucharystii... nie tylko dlatego powinniśmy pragnąć Boga-człowieka, ażeby zaczerpnąć z Niego życiodajną moc, ale żeby posiadać Go w Jego osobie i Nim się radować. Właśnie przez tę żywotną moc, jakiej nam udziela, powinniśmy Go w żywym uścisku objąć i posiąść¹⁹. Usprawiedliwiający owoce Wieczery Pańskiej wyprowadza się więc z tego, czym jest sam Sakrament: Chrystus oddaje swoje życie Ojcu za nas w męce, a obecnie, przychodząc sakramentalnie do człowieka, sprawia w nas powiększenie życia i zjednoczenia ze Sobą. Skutki ukazują się i aktualizują w sposób, w jaki ten Sakrament jest sprawowany: pod postacią pokarmu i napoju. Jest on podtrzymaniem, zjednoczeniem, rozwojem, naprawieniem zła i smakiem życia²⁰. Ciało Chrystusa zostaje wydane za nas. Jest to nawiązanie do wydarzenia z Golgoty, miejsca gdzie dokonało się nasze usprawiedliwienie. Podobnie Krew za nas wylana na odpuszczenie grzechów daje nam Tego, który usprawiedliwia. Mamy tu do czynienia ze związkami obecności Chrystusa w Eucharystii z usprawiedliwieniem. Skoro na zasadzie antonomazji Eucharystia to Chrystus, a Chrystus jest Sprawiedliwością, to Eucharystia też usprawiedliwia. Wskazują na to owoce Komunii Świętej.

Przystępować do Komunii Świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas²¹. Wielu wierzących utożsamia Komunię Świętą, jako fizyczne przyjęcie postaci chleba i wina, czyli Ciała i Krwi Pańskiej, z całym tematem Eucharystii. Tymczasem Komunia Święta jest w aspekcie liturgicznym jedynie nawiązaniem sakramentalnego kontaktu z Eucharystią, jakkolwiek kontakt ten dopełnia Eucharystię²². Komunia Święta jest najdoskonalszym przypadkiem spotkania chrześcijan z Jezusem Chrystusem. Jest to spotkanie szczególne i jedyne w swoim rodzaju – na żywo z całą Osobą Chrystusa poprzez Jego Ciało i Krew, z całą historią Jezusa i z Jego egzystencją niebieską, a po-

¹⁹ M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 414.

²⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* III, q. 19, a. 1.

²¹ KKK 1382.

²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 34-46.

przez Jezusa z całą Trójcą Świętą²³. Spotkanie to polega na osobowym zespoleniu się „osobą w osobę”. Szczególnie przez nie umacnia się nasze dziecięstwo Ojca Niebieskiego. Cz. S. Bartnik zauważa, że: „spotkanie osobowe składa się z wielu pasm: pasmo wiary dającej duchowe poznanie i wstęp do zbawienia, pasmo miłości stwarzającej człowieka na nowo, wprowadzającej ład na miejsce pierwotnego „chaosu” i aktualizującej nasze działanie, pasmo pewnej biernej i czynnej „łaski eucharystycznej”, pasmo łaski uświęcającej, indywidualnej i społecznej, pasmo łaski życia i działania sakramentalnego oraz pasmo spełniania się osobowego w życiu osobistym i eklezjalnym. Słowem – Komunia Święta daje nam niejako bezpośrednie i realne doznanie rzeczywistości Jezusa Chrystusa i Jego dzieła odkupieńczego”²⁴.

Jezus pragnie, aby Jego uczniowie przyjmowali Go w sakramencie Eucharystii: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Odpowiadając na zaproszenie Jezusa, człowiek musi przygotować się do tej wielkiej i świętej chwili. Dlatego Apostoł Narodów wzywa do rachunku sumienia: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29). Każdy, kto jest w stanie grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania. Inaczej Komunia byłaby czymś antyeucharystycznym. Do Stołu Pańskiego mogą przystąpić tylko chrześcijanie wolni od świadomego grzechu śmiertelnego, kar kościelnych (ekskomuniki i interdyktu), nieżyjący w jawnym grzechu ciężkim (np. konkubinacie) i publicznie nieuznani za niegodnych²⁵

Komunia Święta przyjmowana jest najczęściej tylko pod postacią chleba, ale nawet pod jedną postacią przyjmujący ten sakrament otrzymują cały owoc łaski Eucharystii. „Ze względu na wymowę znaku Komunia Święta nabiera pełniejszego wyrazu,

²³ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003, s. 726-727.

²⁴ Tamże, s. 727.

²⁵ KPK, kan. 912-916; 1331; 1332.

gdy jest przyjmowana pod obiema postaciami. W tej bowiem formie ukazuje się w doskonalszym świetle znak Uczty eucharystycznej²⁶. Za *Katechizmem Kościoła Katolickiego* możemy podać poszczególne owoce Komunii Świętej. Komunia Święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem. Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56)²⁷. Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Komunia Święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, „ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym”, podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako Wiatyk²⁸. Komunia chroni nas przed grzechem. Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest „za nas wydane”; Krew, którą pijemy, jest „wylana za wielu na odpuśczenie grzechów” Dlatego Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości. Jak pokarm cielesny służy do przywracania utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie. Chrystus, dając nam siebie, ożywia naszą miłość i uzdalnia nas do uwolnienia się od nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń; sprawia także, że zakorzeniamy się w Nim. Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, „zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych” Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiaamy przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny. Celem Eucharystii nie jest jednak odpuśczenie grzechów śmiertelnych. Jest ono właściwe dla sakra-

²⁶ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 240.

²⁷ KKK 1391.

²⁸ KKK 1392.

mentu pojednania. Eucharystia jest natomiast sakramentem tych, którzy pozostają w pełnej komunii z Kościołem. Jedność Ciała Mistycznego: Eucharystia tworzy Kościół. Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczęcie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu²⁹ Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało. Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17) (por. KKK 1391-1396)³⁰.

Ważnym aspektem łaski sakramentalnej w Eucharystii jest zatem sprawianie bardzo ścisłego i zażyłego zjednoczenia z Chrystusem, które istnieje już i działa w formie zaczątkowej w człowieku ochrzczonym, a zostaje wzmocnione darami Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania.

Istnieje jeszcze inny aspekt łaski sakramentalnej, ściśle zespolony z pierwszym i nieodłączny od niego. „Przekazując swoje życie będące podtrzymaniem naszego, Chrystus zespała między sobą wiernych jako członki jednego ciała. Łaska Eucharystii sprawia, że jedność ciała Chrystusowego, utworzonego z ludzi ochrzczonych i bierzmowanych, staje się bardziej ścisła i czynna, działająca. Wymagana przez Chrystusa u wierzących jedność pozwala im na przekazywanie innym życia Bożego i staje się znakiem, aby świat uwierzył (por. J 10, 9-17; 15, 1-11; 17, 20-23). Jedność wierzących w Chrystusa jest jednym z istotnych owoców Jego zbawczej śmierci i zmartwychwstania, otrzymywanym sakramentalnie podczas udziału w Stole eucharystycznym. Celebrowanie Ofiary eucharystycznej i Komunia z nią ściśle związana wyrażają oraz sprawiają jedność eklezjalną przede wszystkim wśród osób uczestniczących w tym świętym obrzędzie, ale także w całym Kościele. Przecież jedność ludu Bożego jest tym dobrem, które wzrasta za każdym razem, gdy wierni się spotyka-

²⁹ KKK 1396.

³⁰ J.M. Lipniak, *Światło sakramentalnej uczty*, 47-48.

ją w imię Jezusa Chrystusa. Powodem, dla którego Eucharystia oznacza i ożywia jedność Kościoła oraz zespolenie jego członków między sobą, jest wspólne posiadanie Jezusa w formie sakramentalnej; to właśnie stanowi rację ich wzajemnej jedności oraz jedności ich życia³¹.

Łaska Eucharystii jednoczy również ochrzczonych między sobą. Jest „węzłem miłości”³². Chrystus w tym sakramencie udziela siebie, daje chrześcijanom „całkowite włączenie”³³ w swe Ciało i jedność Ludu Bożego, której „stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament”³⁴. Omawiając pozytywne skutki usprawiedliwienia zawarte w Eucharystii i mając na uwadze jej zasadę jednoczącą, można wymienić główne skutki Najświętszego Sakramentu, podawane przez Magisterium i Tradycję³⁵.

Dzięki temu człowiek działa jako byt nowy, jakim jest już faktycznie posiadany przez Chrystusa i dlatego właśnie pozostający w ścisłym zespoleniu życiowym ze wszystkimi ludźmi, którzy stali się wierzącymi uczniami Jezusa. Ochrczeni wchodzą w ten sposób w bezpośrednią komunie z Bogiem obecnym w historii jako Odkupiciel, który jako Żywy oddaje się wciąż za nas.

Dzięki temu wspólnemu posiadaniu Jezusa wierni stanowią Kościół – część ludzkości zespolonej wyraźnie i obiektywnie wokół Jego Ofiary i Jego miłości. Kościół stał się tym samym zdolny wielbić Ojca razem z Panem i żyć w miłości. Wypada ponadto zauważyć, że w celebrowaniu Wieczerzy Pańskiej Kościół urzeczywistnia konkretnie i historycznie swój byt jako ciała Chrystusowego, przedłużenia i ciągłości dzieła Odkupienia.

Trzeba przyznać rację Y. Spiterisowi, kiedy naucza, że to, co: „dogmat chalcedoński orzeka o Chrystusie, w Eucharystii sprawdza się w pewnym sensie również w człowieku. Sobór ten uczy bowiem, że natura Boska i natura ludzka są złączone nierozdzielnie i bez pomieszania; stworzenie, nie przestając być stworzeniem, łączy się niepodzielnie z Niestworzonym. Przyjmu-

³¹ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, 216.

³² KL 47.

³³ DK 5.

³⁴ KK 11.

³⁵ BF VII, 290. Zob. J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*, s. 278.

jąc w Eucharystii Chrystusa, uczestniczymy w jedności przeobrażającej to, co ludzkie, w to, co Boskie, natura ludzka podlega „przebóstwieniu” Chrystus, „będąc Bogiem, zstępuje na ziemię, lecz z ziemi prowadzi nas do góry, staje się człowiekiem, a człowiek zostaje przebóstwiony”³⁶. Przebóstwienie, które jest finalnym etapem usprawiedliwienia, jest możliwe dlatego, że uczestnicząc w jednym ciele i jednej krwi ludzkiej, przyjmujemy w duszy Boga³⁷. „Jasne jest więc, że Chrystus wstępuje w nas i stapia się z nami, ale zmieniając nas i przeobrażając w siebie, tak jak kropla wody pogrążona w bezkresnym oceanie wonnego olejku”³⁸. To właśnie w tym Sakramencie dokonuje się oblubieńcze zespolenie ludzkości z Chrystusem, dlatego Kościół i Chrystus stają się „jednym ciałem” i Kościół jest prawdziwie „ciałem Chrystusa”³⁹.

Usprawiedliwienie w Eucharystii ma szczególny status. Wieczerza Pańska jest sakramentem zakładającym najbardziej ze wszystkich naszą współpracę. Pozytywny wymiar usprawiedliwienia w tym sakramencie ujawnia się w odnowieniu i uświęceniu wnętrza człowieka, w jego wewnętrznej przemianie. Przemiana dokonana przez Eucharystię przenika wysiłek ludzki, dlatego w Boskiej Liturgii nie chodzi zwyczajnie o poprawę etyczną człowieka, ale o jego udoskonalenie ontologiczne. Człowiek przeobrażony w Chrystusa współpracuje z Nim, aby usunąć resztki „złego nawyku”⁴⁰, nie pozwalającego, aby zajaśniało w nim życie w Chrystusie. Nie chodzi już o samotny trud poprawy: Chrystus, który w Eucharystii staje się jednym w nas, staje się także naszym oczyszczeniem i „naszym towarzyszem walki”⁴¹. Nagrodą za tę walkę nie jest zwykła czystość wewnętrzna, ale coś znacznie większego, to właśnie „chleb życia staje się naszą nagrodą”⁴².

Usprawiedliwiający wymiar Eucharystii uwidacznia się we wzroście świętości tych, którzy do niego przystępują. To, co nazywamy świętością chrześcijanina, nie jest owocem ludzkiego wysiłku; to eucharystyczny Chrystus stopniowo opanowuje

³⁶ Tamże, 593A.

³⁷ Y. Spiteris, *Ostatni Ojcowie Kościoła*, 112.

³⁸ M. Kabasilas, *Życie w Chrystusie*, PG 150, 593C.

³⁹ Tamże, 593D – 596A.

⁴⁰ Tamże, 604C.

⁴¹ Tamże, 608A.

⁴² Y. Spiteris, *Ostatni Ojcowie Kościoła*, 114.

„wtajemniczonego”: „W ten sposób zwłaszcza święci stają się święci i błogosławieni, ponieważ są zjednoczeni ze Świętym i z Błogosławionym”⁴³ Ta świętość o charakterze ontyczno-eucharystycznym zmienia się w świętość egzystencjalną: chrześcijanin, który staje się jednym z Chrystusem, w Eucharystii powinien odzwierciedlać na co dzień życie Chrystusa, które stało się już jego życiem. W Wieczerzy Pańskiej Chrystus „jest nasz bardziej, niż my należymy do samych siebie. Jest naprawdę nasz, ponieważ zostaliśmy ustanowieni członkami i dziećmi i mamy wspólne z Nim ciało, krew i Ducha (...), dlatego wszyscy jesteśmy zobowiązani żyć nowym życiem w Chrystusie i dawać dowód zgodnej z nim sprawiedliwości”⁴⁴.

1.2. Przebóstwiający zjednoczenie z Bogiem

Eucharystia, przetwarzając naszą śmiertelność mocą nieśmiertelności Chrystusa, jest warunkiem niemal biologicznym, który pozwala nam odpowiedzieć na wezwanie: „przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14). Chrystus bowiem nie jest nigdy zewnętrznym tylko wzorem, do którego człowiek stara się upodobnić przez wysiłek moralny, w ujemnym znaczeniu, jaki czasem nadaje się temu słowu. On jest Wzorem Wzorów, najwyższą Formą, na której obraz jesteśmy stworzeni i przetwarzani, i której rysy musimy odkrywać w sposób żywotny, uczestnicząc przede wszystkim w Jego zmartwychwstaniu, zawartym w Eucharystii. Eucharystia, przez swoją usprawiedliwiającą i ożywiającą moc, warunkuje naszą duchową przemianę na obraz Chrystusa⁴⁵

Jest nieporozumieniem i prowadzi do błędu twierdzenie, że szczytowym punktem celebracji usprawiedliwienia w Eucharystii jest „przeistoczenie” W tej dziedzinie bardziej powinniśmy raczej naśladować św. Pawła. Z całą zaciętością obstawał on przy tym, że szczytowym punktem, punktem docelowym przyścia Jezusa Chrystusa, sensem Eucharystii jest Komunia, zjednoczenie Głowy i członków, *koinonia* z Nim, jedność Chrystusa w chrze-

⁴³ M. Kabasilas, *Życie w Chrystusie*, PG 150, 613A.

⁴⁴ Tamże, 613C.

⁴⁵ G. Martelet, *Zmartwychwstanie, Eucharystia, człowiek*, Warszawa 1976, 217.

ścijanach – i że to przemienienie, przeistoczenie, przeistoczenie egoistycznych, grzesznych ludzi w ujęte Duchem dzieci Ojca, przeobrażenie odosobnionych jednostek we wspólnotę miłujących braci i siostr zupełnie słusznie musi być nazwane docelowym i szczytowym punktem posłannictwa Chrystusa i Jego przyścia w Eucharystii⁴⁶.

Komunia Święta – cielesne złączenia człowieka z Bogiem – przebóstwia nas i powoduje nasze zjednoczenie z Bogiem. Nie uchodzi niczyjej uwagi, że Boska Eucharystia nadaje chrześcijańskiemu ludowi godność, której niepodobna należycie ocenić⁴⁷. Nigdy nie będziemy w stanie ludzkim językiem wyrazić wielkości i dostojęstwa, jakie każdy z nas przeżywa jednocząc się z Bogiem podczas Komunii Świętej⁴⁸.

Człowiek jest w pełni człowiekiem, gdy żyje w Bogu i w Komunii z Nim. Dlatego św. Paweł pisze: „Wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3)⁴⁹ Pan staje się żertwą w ofierze Mszy św., „gdy zaczyna być sakramentalnie obecny jako duchowy pokarm wiernych pod postaciami chleba i wina”. I w tym celu Chrystus powierzył Kościołowi tę ofiarę, by wierni uczestniczyli w niej tak duchowo przez wiarę i miłość, jak i sakramentalnie przez ucztę Komunii Świętej⁵⁰ Uczestnictwo zaś w Wieczerzy Pańskiej jest zawsze zespoleniem z Chrystusem, wydającym się za nas na ofiarę⁵¹.

Usprawiedliwiający aspekt Eucharystii realizuje się w odnowieniu obrazu i podobieństwa Bożego w człowieku. Przed upadkiem człowieka między „naturą” a „łaską” nie było żadnej sprzeczności, ale wzajemna zgodność, wzajemna komunია. Nadprzyrodzoność była prawdziwą naturą człowieka w raju, a ła-

⁴⁶ T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, 186.

⁴⁷ Paweł VI, *Mysterium fidei*, 85.

⁴⁸ T. Wilgoz, *Eucharystia sakramentem przebóstwienia (theosis) człowieka u wybranych teologów współczesnych*, Wrocław 1999, maszynopis, 45.

⁴⁹ R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany do przebóstwienia*, w: WPT 3(1995)1, 62.

⁵⁰ J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*, s. 279.

⁵¹ Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja „Eucharisticum mysterium” 3*, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX*, Londyn 1987, 139.

ska była współnaturalna. Człowiek został stworzony jako istota usprawiedliwiona. Boskość w człowieku była bardziej ludzka niż sam człowiek⁵². Eucharystia nie jest nowym zjednoczeniem z Chrystusem, obok istniejącego już zjednoczenia z łaski. Przeciwnie, zacieśnia ona i pogłębia to pierwsze i wieczne zjednoczenie, sprawia, że Chrystus przenika nas głębiej, a tym samym jesteśmy również bardziej zjednoczeni z innymi wiernymi⁵³. W Wieczerzy Pańskiej jako sakramencie chleba i wina, pokarmu i napoju, wszystko, co ludzkie, dostępuje szczególnego przemienienia i wyniesienia⁵⁴.

Pojęcie „Eucharystia” oznacza dziękczynienie. Dziękować znaczy uznawać, że wszystko jest łaską, czyli darem Boga. Na oznaczenie wszystkiego najlepiej nadają się chleb i wino, bez których nic nie jest możliwe. Są elementami samego życia. Oznaczają więc życie. Konsekrując chleb i wino, Kościół wyraża sens natury danej człowiekowi, aby żył on dla Boga. Powodując w nas śmierć instynktu własnościowego, Eucharystia przeobraża świadomość człowieka w świadomość synowską⁵⁵. Słowa o chlebie życia, które Jezus odnosi do samego siebie („Jam jest chleb życia”), należy najpierw rozumieć w sensie obrazowym, mianowicie jako wyrażenie na określenie jednorodzonego Syna Ojca (por. J 1, 14), który ludziom przynosi nowe, boskie życie, aby mieli „je w obfitości” (J 10, 10)⁵⁶. Bóg w Eucharystii wynosi stworzenie ponad jego naturę, dając mu udział w swojej własnej⁵⁷.

Człowiek, dzięki usprawiedliwiającemu przeobstwieńciu, w rzeczywisty sposób posiada razem z Bogiem tę samą naturę – naturę Boską, ale Bóg posiada ją sam z siebie, sam od siebie, On nią jest, bo z natury jest Bogiem, natomiast człowiek tę samą naturę Boską posiada tylko z woli Boga, Jego wolności i miłości i otrzymał ją jako dar, jako łaskę.⁵⁸ Jeżeli ikona pozostaje w istotowej relacji do oryginału, jeżeli w związku z tym dąży do niego,

⁵² R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany....*, 61.

⁵³ J. Kulisz, *Eucharystia sakramentem Wcielenia w ujęciu Teilharda de Chardin*, w: CT 48 (1978) fasc. II, 73

⁵⁴ Jan Paweł II, *Dominicae coenae*, Watykan 1980, 7.

⁵⁵ F. Varillon, *Krótki zarys wiary*, Kraków 1991, 46.

⁵⁶ L. Scheffczyk, *Zmartwychwstanie*, Warszawa 1984, s. 279.

⁵⁷ Por. M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, s. 168.

⁵⁸ R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany....*, s. 66.

zmierza ku niemu, to podobieństwo polega na tym, że człowiek zmierza ku Bogu, coraz bardziej staje mu się podobny. Byt dopiero wtedy jest człowiekiem, gdy poruszony przez Ducha Świętego staje się „obrazem podobnym”⁵⁹

Stworzenie człowieka na obraz Boży miało na celu jego przebóstwienie, tj. uczestnictwo w rzeczywistościach należących do porządku istnienia samego Boga. Obraz Boży niejako predestynuje człowieka do przebóstwienia. *Theosis* jest ostatecznym celem bytów stworzonych, pełną realizacją podobieństwa Bożego. Antropologia obrazu Bożego jest równocześnie antropologią przebóstwienia⁶⁰. Szkoła antiocheńsko-syryjska, ukształtowana pod wpływem tradycji semickiej, utrzymywała, że nie tylko dusza, ale również ciało ludzkie uczestniczy w godności obrazu Bożego. Cały człowiek został stworzony na obraz Boży⁶¹. Człowiek został początkowo stworzony przez Boga – nie bezcieleśnie (jak się najczęściej mówi), ale otrzymał delikatne, duchowe ciało – jako obraz Boży, który przez wolność miał się rozwijać w kierunku podobieństwa⁶². Obrazem Bożym jest właśnie czło-

⁵⁹ Tamże, s. 60; Aby w ogóle mówić o obrazie i podobieństwie człowieka do Boga, nie sposób nie powrócić do opisu stworzenia z pierwszych stron księgi Rodzaju: A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka a Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1, 26-27). Co to znaczy, że Bóg daje człowiekowi udział w Swojej naturze, że stwarza go na Swoj obraz i podobieństwo? Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Ojcowie Kościoła próbowali dać na to odpowiedź. Typowe jest u nich rozróżnienie między „obrazem i podobieństwem”, gdzie „obraz” odnosi się do bycia, podobieństwo zaś do działania. „Obraz” wskazuje na moment ontologiczny i odnosi się do natury przez nowe stworzenie (odkupienie – chrzest). „Podobieństwo” nawiązuje zaś do momentu egzystencjalnego i przywołuje logikę witalną obrazu, który popycha naturę, otrzymaną w darze przez człowieka, do rozwinięcia się i dopełnienia zgodnie z planem Bożym, aby [w ten sposób] urzeczywistniła swe możliwości i rozwinęła zawarte w sobie załączki. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie*, Katowice 1997, 125-126.

⁶⁰ W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei*, Opole 1989, 141.

⁶¹ Tamże, 133.

⁶² H. U. Von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję, że wszyscy będą zbawieni?*, Tarnów 1998, 202.

wiek jako osoba, człowiek zdolny do determinowania swej natury i przekraczania jej celem zjednoczenia z Bogiem⁶³. Podobieństwo do Boga wyraża się również terminem przebóstwienia, które jest końcowym etapem upodobnienia do Boga. Idea przebóstwienia jest najmocniejszym wyrazem podobieństwa do Boga⁶⁴. Człowiekiem stworzonym „na obraz” jest osoba, zdolna ukazywać Boga w miarę, jak jej natura pozwala się przeniknąć przez łaskę przebóstwiająca⁶⁵. Odnawia się w nas obraz Boży, gdy jest w nas i stała gotowość do oddawania chwały Bogu, i nieustająca troska o duszy własnej oczyszczenie, i niesłabnąca gorliwość w dziele wspierania bliźniego⁶⁶.

Dzięki łasce usprawiedliwienia chrześcijanie zostają wszczępieni w Chrystusa przez Ducha Świętego: są „namaszczeni” przez Ducha Świętego, „uchrystusowani” i uświęceni. „W Chrystusie ochrzczeni i w Chrystusa przyobleczeni staliśmy się podobni do Syna Bożego. A ponieważ przeznaczył nas Bóg na synów przybranych, uczynił nas podobnymi do chwalebного ciała Chrystusa. Stawszy się uczestnikami Chrystusa, słusznie zwiecie się pomażącami..., bo przyjęliście obraz Ducha Świętego. Wszystko spełniło się na was w obrazie, ponieważ jesteście obrazem Chrystusa”⁶⁷. Kimże jest człowiek, skoro Syn Boży przyjmuje ludzką naturę? Kimże musi być człowiek, skoro tenże sam Syn Boży płaci najwyższą cenę za jego godność? Odkupiciel potwierdza prawa człowieka przez to, że przywraca mu pełnię godności, jaką otrzymał przez sam fakt stworzenia na obraz i podobieństwo Boga⁶⁸.

Człowiek jest powołany do tego, aby się ciągle rozwijał, przechodząc ze stanu, w którym jest obrazem Boga, do osiągnięcia podobieństwa do Niego, to znaczy do pełni dojrzałości w Chrystusie, który poprzez swoje uwielbione ciało prowadzi ludzi do Ojca⁶⁹. Droga doskonałości polega więc na dążeniu do realizacji naszej idei, istniejącej w Bogu, jest „wznoszeniem się (*anodos*)

⁶³ W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei*, 135.

⁶⁴ Tamże, 137.

⁶⁵ Tamże, 135.

⁶⁶ Św. Leon Wielki, *Mowy*, 12, Poznań-Warszawa-Lublin 1958, 44.

⁶⁷ *Pełna jest Ziemia Twego Ducha...*, 121-122.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 147.

⁶⁹ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, Katowice 1998, 39.

i odnowieniem (*apokatastasis*)” ku „myśli Bożej (*logos*)”, według której zostaliśmy stworzeni. Chodzi tu więc o dokonywane za pośrednictwem Chrystusa przebóstwienie człowieka, które realizuje się w takiej samej mierze, w jakiej Bóg staje się człowiekiem⁷⁰.

Cała sakramentalna rzeczywistość ma za cel coraz większą usprawiedliwiającą przemianę człowieka w obraz Chrystusa, jego stawanie się coraz bardziej „nowym stworzeniem” w Chrystusie. On jest Zbawicielem człowieka nie tylko dlatego, że go wyzwala z grzechu, ale także i przede wszystkim dlatego, że realizuje i doskonali jego bycie obrazem: to właśnie jest pierwszym motywem wcielenia – „prebóstwienie” człowieka⁷¹.

Sakrament Eucharystii, a w nim Komunia Święta, jednoczy ludzi z Bogiem, z Trójcą Świętą. Głęboka prawda o człowieku: bycie obrazem Trójcy Świętej, „otwartym na Boga” (*capax Dei*), otwartym na relację ze sobą, z innymi, z Bogiem⁷². Jak Bóg, wlewając w ciało człowieka duchową duszę jako wyraz swej duchowej natury, czyni go w ten sposób swoim naturalnym obrazem, podobnie wyciskając na jego duszy własne podobieństwo, czyli obraz swego Syna, czyni go swym obrazem nadprzyrodzonym; i jak tchnie w jego ciało duszę rozumną, by dać człowiekowi życie przyrodzone, tak również tchnie w jego duszę własnego Ducha, by mu udzielić swego Boskiego życia⁷³.

Chrystus tylko dlatego uobecnia przez konsekrację swoje ciało, by się móc z każdym człowiekiem z osobna w Komunii Świętej zjednoczyć i stać się z nim jednym ciałem i by w ten sposób Słowo wcielało się niejako na nowo w każdym człowieku, przyjmując sobie naturę każdego z nas do jedności ze swoją. Stajemy się z Chrystusem czymś tak dalece jednym, że z głęboką prawdą da się o nas powiedzieć, iż należymy do Jego osoby i poniekąd jesteśmy samym Chrystusem⁷⁴. Przez Eucharystię – Komunię Świętą – Syn Boży nie tylko odtwarza w nas swoje Boskie życie (Boże podobieństwo i obraz), ale je kontynuuje, łączy nas bez przerwy z jego Boskim źródłem, zapewnia nas w najwspaniał-

⁷⁰ H. U. Von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję...*, 204.

⁷¹ *Pełna jest Ziemia Twego Ducha...*, 52.

⁷² Tamże, 55.

⁷³ M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 176.

⁷⁴ Tamże, 387.

szy sposób o jego istnieniu i trwaniu, a do naszego zjednoczenia z Bogiem przykłada najświętszą pieczęć i wzmacnia je najsilniejszą więzią⁷⁵

Usprawiedliwiającym skutkiem Komunii Świętej jest przemiana człowieka w Tego, którego spożywa. Idąc tym torem myślenia należy zaznaczyć, że najważniejszą tezą teologicznego traktatu o Eucharystii nie jest twierdzenie o rzeczywistej i substancjalnej obecności, lecz zdanie mocno uwypuklone przez Sobór Trydencki: *ut sumatur* – aby był pożywany⁷⁶. Chrystus nie powiedział: „patrzcie oto Ciało moje”, ale wyraźnie i dobitnie „bierzcie i jedzcie; bierzcie i pijcie” Opisując usprawiedliwiający wymiar Eucharystii, trzeba przypomnieć nauczanie św. Leona Wielkiego, który pisał: „Odrodzony człowiek, wyzbywszy się »starego kwasu złości« (1 Kor 5, 8), pożywa ciało i pije krew samego Pana. Boć nie co innego sprawia przystępowanie do Stołu Pańskiego, jeno to, że przemieniamy się w tego, którego pożywamy. Nosząc go stale w nas, w naszej duszy i ciele, z nim wespół obumieramy, z nim schodzimy do grobu i z nim zmartwychwstajemy; co Apostoł tak wyraża: »Jesteście bowiem umarli, a żywot wasz ukryty jest z Chrystusem w Bogu. Gdy Chrystus, żywot wasz się ukaże, i wy z nim ukażecie się w chwale« (1 Kol 3,3)”⁷⁷

Ludwik Feuerbach, filozof, teoretyk ateizmu, pod wpływem którego kształtowały się poglądy Marksa i Engelsa, wypowiedział takie zdanie: „Der Mensch ist was er isst” (człowiek jest tym, co je). Sam, będąc osobą niewierzącą, wyraził głęboko biblijną myśl. Jeżeli człowiek, uczestnicząc w Eucharystii, z wiarą będzie karmił się Słowem Bożym i Ciałem Pańskim, jego życie stanie się podporządkowane Bogu. Ateista dał, nie wiedząc o tym, najlepsze sformułowanie pewnej tajemnicy chrześcijańskiej. Dzięki Eucharystii chrześcijanin jest naprawdę tym, co spożywa!”⁷⁸. Prawdę tę także powtarzał św. Augustyn: „Pan powierzył nam w tym sakramencie swoje Ciało i swoją Krew, sprawiając, że my sami stajemy się nimi. Rzeczywiście, również i my jesteśmy Jego

⁷⁵ Por. M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 389-390.

⁷⁶ A. Skowronek, *Eucharystia sakrament wielkanocny*, Włocławek 1998, 89.

⁷⁷ Św. Leon Wielki, *Sermo 63, 7*: PL 54, 357, pol. tłum. *Mowy, 63*, 297-298.

⁷⁸ R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994, 39.

ciałem i w ten sposób dzięki Jego miłosierdziu stajemy się tym, co przyjmujemy”⁷⁹.

Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą. „Bo wielu nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy” (1 Kor 10, 17).⁸⁰ Chrystusa więc – samego Chrystusa – przyjmujemy w Komunii eucharystycznej, a jedność nasza z Nim, która jest darem i łaską każdego, sprawia, że stajemy się również w Nim jednością Ciała – Kościoła.⁸¹ Szczytowym punktem tej wspólnoty życia z Chrystusem jest sakrament Eucharystii. Dzięki niej właśnie dokonuje się nasza przemiana w Chrystusa. Na pozór w Eucharystii to my przyjmujemy i upodabniamy do nas Chrystusa; w rzeczywistości jednak to On upodabnia nas do siebie: „Jak Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Podobnie jest w życiu naturalnym. Silniejszy asymiluje słabszego⁸². „Eucharystia ma na celu przemienienie nas w to, co spożywamy” (św. Leon Wielki); „To nie ty upodabniasz Mnie do siebie – mówi Pan – ale to Ja upodobnię ciebie do Mnie” (św. Augustyn)⁸³.

Wieczerza Pańska łączy usprawiedliwionego człowieka z Chrystusem. W Chrystusie i przez Chrystusa oddaje się jednak jednocześnie Ojcu. Bóg oddaje się człowiekowi w sposób twórczy i przeobrażający⁸⁴. Ciało Zmartwychwstałego, które staje się Ciałem eucharystycznym, przekazuje komunikującemu wierzącemu życie samego Boga, energię Jego bytu, światło Jego chwały. Ciało i Krew Chrystusa to nie są przedmioty dane nam do biernej kontemplacji. Są przekazywanym ludziom życiem wiecznym⁸⁵. Jezus czyni nas uczestnikami swojego duchowego namaszczenia. Jego namaszczenie rozlewa się w nas; my zanurzamy się w Nim: Chrystus wlewa się w nas i miesza się z nami, zmieniając nas

⁷⁹ Św. Leon Wielki, *Sermo Denis* 6; PL 46, 834n.

⁸⁰ KK 7.

⁸¹ Jan Paweł II, *Dominicae coenae*, 4.

⁸² T. Wilgoz, *Eucharystia sakramentem przeobstwienia...*, 55.

⁸³ R. Cantalamessa, *Słowo i życie. Refleksje o słowie Bożym na niedziele i święta*, Wrocław 1997, 72.

⁸⁴ A. Skowronek, *Eucharystia sakrament ...*, 71.

⁸⁵ M. Thurian, *O Eucharystii i modlitwie*, Kraków 1987, 69.

i przemieniając w siebie⁸⁶. Któż nie będzie podzielał natury Chrystusa, jeśli przyjmuje Tego, który przyjął naszą naturę, i odraździ się tym samym Duchem, z którego On się począł i narodził? (Mt 1, 18. 20)⁸⁷

Wiele klasycznych tekstów przypisuje wyraźnie nieśmiertelność naszego ciała nadprzyrodzonemu zjednoczeniu z Bogiem-Człowiekiem jako tym, przez którego spływa na nas życie Boże. W *Ewangelii według św. Jana* w rozdziale 6. Zbawiciel wyprowadza nasze prawo i naszą nadzieję nieśmiertelności ciała z tego, że przez wiarę w Jego Bóstwo i przez pożywanie Jego ożywiającego Ciała łączymy się z Nim tak ściśle jak On z Ojcem i dlatego mamy żyć przez Niego i z Niego⁸⁸. Ochrzczeni w Chrystusie mamy żyć w Nim, a także żyć Nim, musimy więc znaleźć się przy Jego stole i karmić się Jego życiem. Tutaj, jak mówi Jezus (J 6, 57), pokarm i napój służą Zmartwychwstaniu i Życiu, to znaczy rozpoczętemu w Nim zwycięstwu nad nieśmiertelnością. Jego posiłek przebóstwa. Dlatego właśnie chleb i wino, stół i posiłek, spotkanie i Komunia – z woli Chrystusa otrzymują nowy, niespotykany dotychczas wymiar tajemnicy wzbogaconej tym, co będzie, i nowym znaczeniem⁸⁹. Coś jest ofiarowane i dane, co pośród świata jest czymś więcej niż tym światem, ponieważ to Pan we własnej Osobie staje się pokarmem i napojem, abyśmy Nim żyli⁹⁰. W Eucharystii chodzi o Ciało Chrystusa, podobnie jak chodzi o ciało człowieka, kiedy mówimy, że Chrystus przyjmuje je i przebóstwa⁹¹.

Przebóstwienie w Boskiej Liturgii dokonuje się w usprawiedliwiającej wierze. W tym usprawiedliwiającym wydarzeniu Bóg wymaga od człowieka tylko jednego: by wobec dokonującego się czynu Boga wyrzekł z wiarą: „Amen” Kiedy wypowiadamy to „Amen”, kiedy współsprawujemy ową pamiątkę, kiedy w wierze i w miłości pozwalamy się ogarnąć temu, co się dokonuje wśród nas i na nas, zostajemy sami włączeni w owo „Amen” Syna wobec zrządzenia Ojca. Jesteśmy wtedy tymi, którzy oddają cześć

⁸⁶ R. Cantalamessa, *Słowo i życie...*, 44.

⁸⁷ Por. Św. Leon Wielki, *Mowy*, 12, 312.

⁸⁸ M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 527.

⁸⁹ T. Wilgoz, *Eucharystia sakramentem przebóstwienia...*, 57.

⁹⁰ G. Martelet, *Zmartwychwstanie...*, 129.

⁹¹ Tamże, 6.

i składają dzięki, którzy składają ofiarę i są jej przedmiotem, przy czym w obu tych aspektach chodzi o ofiarę, która jako jedyna nie rozplywa się w czczym bezsensie. Jesteśmy wtedy czcicielami w Duchu i prawdzie, jesteśmy wtedy jednością, przesłaniającą wszelką niezgodę i wszelkie rozdarcie. Jesteśmy wtedy istotami przemienionymi, dla których śmiertelne prawo przemienione jest w wolność ducha, śmierć w życie, czas w wieczną aktualność. Kiedy Go przyjmujemy, wszystko zostaje przyjęte do nieskończoności Boga i miłości Chrystusa, wszystko zostaje ze sobą pojednane, wszystko staje się otwarte, wszystko znajduje swój cel⁹².

W usprawiedliwieniu chodzi o przyjęcie postaci Chrystusa, o kształtowanie na podobieństwo jedynej postaci Wcielonego, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Pismo Święte mówi więc o kształtowaniu w tym jedynie sensie, by człowiek przemieniony został w tę postać Chrystusa (2 Kor 3, 18; Flp 3, 10; Rz 12,2). Być ukształtowanym na podobieństwo Wcielonego – tzn. być prawdziwym człowiekiem. Człowiek powinien i może być człowiekiem. Niepotrzebne jest mu wszelkie ponadczłowieczeństwo, wysiłki, by ponad siebie samego wyrosnąć, wszelkie bohaterstwo, chęć osiągnięcia półboskiego charakteru; to wszystko bowiem byłoby nieprawdziwe⁹³. Człowiek prawdziwy nie jest ani przedmiotem pogardy, ani ubóstwienia, lecz przedmiotem miłości Bożej. Być ukształtowanym na podobieństwo Wcielonego oznacza, że można być takim człowiekiem, jakim się jest w rzeczywistości; Bóg kocha człowieka prawdziwego. Bóg stał się prawdziwym człowiekiem⁹⁴.

W Komunii Świętej zostaje na nowo oddany Bogu człowiek i świat przez paschalną nowość usprawiedliwienia; oddanie zaś jest treścią nowego i wiecznego przymierza Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Chleb i wino są częścią świata, w którym uobecnia się Chrystus, realizując doskonałość zaplanowaną przez Stwórcę; świat jest więc niejako hostią, w którą Chrystus wstępuje stopniowo, aż ją całą przemieni i odda Ojcu (Kol 1, 15-20); słowa konsekracji wypowiedane nad chlebem i winem powodują „rozszerzanie się” hostii na cały wszechświat, w którym dokonu-

⁹² K. Rahner, *Sakramenty Kościoła*, Kraków 1997, 51.

⁹³ T. Wilgoz, *Eucharystia sakramentem przeobstwienia...*, 58.

⁹⁴ D. Bonhoeffer, *Wybór pism*, Warszawa 1977, 164.

je się „wcielenie” Chrystusa (Ef 1, 10)⁹⁵. Ta wizja Teilharda de Chardin pomaga nam w dostrzeżeniu przemiany, jakiej podlegamy, spożywając Ciało Chrystusa.

Eucharystia, a w niej Komunia Święta, jest więc źródłem usprawiedliwienia człowieka. Święta Liturgia jest misterium paschalnym, a chleb eucharystyczny – typem człowieczeństwa przemienionego w uwielbionym człowieczeństwie Chrystusa; dzięki Eucharystii uczestniczymy w przebóstwionym człowieczeństwie Chrystusa⁹⁶. Według 1 Kor 10, 16nn – Przyjście Wywyższonego Pana do zgromadzenia eucharystycznego ma na celu wspólnotę z Nim i nas pomiędzy sobą. Jego udzielanie się w miłości jest obecnością dynamiczną, przez Swoje przyjście chce nas ująć i wprowadzić w ruch⁹⁷

Dzięki usprawiedliwiającemu działaniu Boga Eucharystia jest „mostem” duchowym, który niweluje odległość człowieka od Boga i Boga od człowieka. Miłość Boga udzielona człowiekowi w Chrystusie i udzielająca się nieustannie w Eucharystii jest misterium przebóstwienia, misterium ożywiania człowieka i człowieczeństwa⁹⁸. Jak doczesny pokarm i napój karmi nasze ciała, tak w Eucharystii dusza nasza karmi się i poi pełnością Bóstwa

⁹⁵ EK, *Eucharystia*, t. IV, kol. 1251.

⁹⁶ Tamże, kol. 1255.

⁹⁷ Obecność Chrystusa w Eucharystii jest obecnością dynamiczną – ponownie dochodzimy do tego stwierdzenia: obecnością chleba i wina, pokarmu i napoju, ożywiania i płynącej stąd możliwości działania. Jej celem jest zatem czynienie z uczniów Jezusa Kościoła – ciała Chrystusa, jednego Ludu, jednej wspólnoty. Czynienie z nich Jego samego. Niejako utożsamianie ich z Jezusem w Jego posłuszeństwie aż do śmierci. Tworzenie z nich ciała Chrystusowego i wspólnoty miłości, zjednoczonej jednością Ojca, i Syna, i Ducha. Chrystus przez Eucharystię, karmiąc uczniów swym Ciałem i Krwią, buduje Kościół. W świadomości chrześcijanina na pierwszym planie jawi się wspólnotowy wymiar Eucharystii (*communio*), czyli akcja wspólnego ucztowania Boga i człowieka. Jest to uczta do tego stopnia intensywna, iż oznacza rzeczywiście wzajemne przenikanie się jej partnerów, przechodzenie jednego biesiadnika w drugiego. Do istoty bowiem jedzenia i pożywania, tak silnie w Eucharystii podkreślanego, należy przecież fakt, iż pożywający asymiluje, czyli przyswaja sobie przyjmowany pokarm i napój. W uczcie eucharystycznej dokonuje się wzajemne wchodzenie w siebie, międzyosobowe uczestnictwo.

⁹⁸ J. Lewandowski, *Eucharystia. Sakrament osoby i wspólnoty w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1988, 87.

i to w tak dalekim stopniu, że życie nasze staje się homogenicznie życiem boskim czyli ubóstwionym⁹⁹

Usprawiedliwienie polega na przekształceniu człowieka w Chrystusa. Człowiek przemieniony w Eucharystii oddaje Bogu cześć „synowską” Sakrament Eucharystii jest „dziękczynieniem” składanym Ojcu, a więc kultem skierowanym do Boga, naszego Stworzyciela i Odkupiciela, kultem w „duchu i prawdzie”, ale też źródłem tego kultu. Prawdziwy kult bowiem mogą okazywać Bogu tylko ludzie wolni, ponieważ chodzi o kult „synowski”: tylko dzieci mogą zwracać się z miłością do Ojca, dziękować Mu i chwalić Go za Jego miłosierną miłość. W Eucharystii, stając się jednym z Chrystusem, synami w Synu, możemy stanąć przed tronem Boga, wejść do świętego świętych i uczestniczyć już tu na ziemi w liturgii niebieskiej. Oddajemy kult Bogu w Jezusie, który stał się częścią nas samych, ale i my, którzy jesteśmy Jego członkami, przeobrażamy się w kult żywy, nieustannie oddawany Bogu całym naszym istnieniem¹⁰⁰.

Pochodzącą z pierwszych wieków sentencję, przypisywaną św. Maksymowi Wyznawcy, mówiącą, że „w przebóstwieniu stajemy się przez łaskę tym, czym Bóg jest z natury”, prawosławny teolog P. Evdokimov rozwinął następująco: „w Eucharystii człowiek staje się z łaski tym, kim Bóg jest w swej naturze”¹⁰¹. Słownikowa definicja podaje: *Łaska* – udzielanie się Boga (zwane często „łaską niestworzoną”) oznacza przebóstwienie naszego ludzkiego życia i podnosi nas na nowy i niezасłużony stopień stosunków stworzenia ze Stwórcą, przekształca ludzką naturę („łaska stworzona”) i uprzedza przyszłe życie w niebie¹⁰².

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa dla Ojców Kościoła było jasne, iż tylko Bóg jest nieśmiertelny i bez reszty ponadczasowy, że trzeba mieć w Nim udział przez łaskę, aby się stać takim jak On¹⁰³. Pełna, prawdziwa natura człowieka to natura przebóstwiona, w której łaska jest czymś współnaturalnym, a nie

⁹⁹ M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 416

¹⁰⁰ Y. Spiteris, *Ostatni Ojcowie Kościoła*, 115.

¹⁰¹ P. Evdokimov, *Prawosławie*, 121.

¹⁰² G. O'Collins, E. G. Farrugia, *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993, 131.

¹⁰³ H. U. Von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję...*, 208.

czymś dodanym, niejako zewnętrznym¹⁰⁴. Obecność Ducha Świętego w usprawiedliwionym człowieku można również nazwać „łaską uświęcającą”, ponieważ, jeśli jest pewne, że chrześcijanie są „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1, 4), to jest to możliwe „przez uświęcenie w Duchu” (por. 1 P 1, 2), jak stwierdza *List do Efezjan*: „Przez Niego [Chrystusa] jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca” (Ef 2, 18). Być świętym oznacza uczestniczyć w naturze Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym¹⁰⁵.

Usprawiedliwiony człowiek w rzeczywisty sposób posiada razem z Bogiem tę samą naturę – naturę Boską, ale Bóg posiada ją sam z siebie, sam od siebie, On nią jest, bo z natury jest Bogiem, natomiast człowiek tę samą naturę Boską posiada tylko z woli Boga, Jego wolności i miłości, i otrzymał ją jako dar, jako łaskę¹⁰⁶. Bóg wynosi stworzenie ponad jego naturę, dając mu udział w swojej własnej¹⁰⁷ Tajemnicą Bożą w stworzeniu nie jest stworzenie jako takie, ale dopuszczenie go do udziału w naturze Bożej¹⁰⁸.

W liturgii Kościoła rzymskokatolickiego w okresie Wielkanocy często używana jest następująca modlitwa nad darami podczas Eucharystii: „Boże, Ty przez cudowną wymianę darów, dokonującą się w tej Ofierze, czynisz nas uczestnikami swojej boskiej natury, spraw, abyśmy poznawszy Twoją prawdę, dostosowali do niej nasze życie. Przez Chrystusa, Pana naszego...”¹⁰⁹ Mowa w niej jest o przemianie, Boskiej przemianie. Nadprzyrodzoność nie tylko wywyższa naturę; przenika ją nie tylko po to, aby pomagać jej przedłużać poryw i sprawiać by wzrastał. Nadprzyrodzoność przemienia naturę. Znajdujemy tu słowo „przemiana”, z jego dwoma synonimami: metamorfoza i przekształcenie, również klasycznymi i posiadającymi pewną podstawę w Piśmie Świętym. „Oto wszystko czynię nowe” (Ap 21, 5). Chrześcijaństwo jest „doktryną przemiany”, bowiem Duch Chrystusa przychodzi obdarzyć pierwotne stworzenie, aby z niego uczynić

¹⁰⁴ R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany...*, 64.

¹⁰⁵ *Pełna jest Ziemia Twego Ducha...*, 145.

¹⁰⁶ R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany...*, 66.

¹⁰⁷ M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 168.

¹⁰⁸ Tamże, 163.

¹⁰⁹ Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986.

„stworzenie nowe” To, co jest prawdą o wielkiej ostatecznej przemianie w dniu Paruzji, kiedy powstaną „niebo nowe i ziemia nowa” (Ap 21, 1), jest według Pawła już teraz prawdą o każdym z nas¹¹⁰. „Wyglądamy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze poniżone i uczyni je podobnym do swego ciała uwielbionego” (Flp 3, 20-21); musimy jednak być już wewnątrznie przemienieni w Jego obraz (2 Kor 12, 2)¹¹¹.

Samoudzielający się Bóg jest – w centrum człowieka czy, powiedzmy, u jego źródła – Miłością czynną, obecną, przeobrażającą, ubóstwiająca¹¹². Chrześcijanin, widząc przez Jezusa Chrystusa, kim jest człowiek i kim jest Bóg, wierzy wobec tego, że jest ukochany absolutnie przez żyjący Absolut. A miłość ze swej istoty przeobraża to, czego dosięga. Miłość absolutna przeobraża absolutnie. Przebóstwienie w akcie przeobrażenia¹¹³.

Usprawiedliwienie i łaska wnoszą rzeczywistą nowość w grzeszny stan człowieka przed Bogiem. Dokonuje się w nim prawdziwa i ontyczna przemiana; moc Boża sprawia, że pojawia się nowa jakość, której przedtem nie było, a którą Nowy Testament nazywa „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17). Trudno byłoby przyjąć, iż nowość tej wewnętrznej przemiany niczego nie zmienia w dotychczasowym stanie człowieka. Uświęcenie jest dziełem Boga, sięgającym tajemniczej głębi ludzkiego serca. Tradycja wschodnia nazywa je przebóstwieniem, czyli uczestnictwem w życiu samego Boga¹¹⁴. Przebóstwienie (*theosis*) ma charakter ontyczny, to znaczy, że człowiek nie odzwierciedla światła, lecz sam staje się Światłem. Człowiek już nie tylko jest obrazem Boga, ale rzeczywiście jest Bogiem stworzonym, czyli Bogiem przez łaskę¹¹⁵. Dwoista relacja: stworzenia do uświęcenia. Taki stosunek wyraża zarazem z jednej strony boską transcendencję, dobrowolność daru, w którym Bóg daje sam Siebie, „łaskę”, a z drugiej strony głęboki realizm tytułu: „dziecka Bożego”, jaki człowiek otrzymał przez wcielenie Słowa: „Tym, którzy Go przy-

¹¹⁰ T. Wilgoz, *Eucharystia sakramentem przebóstwienia...*, 64-65.

¹¹¹ H. de Lubac, *O naturze i łasce*, Kraków 1986, 47.

¹¹² F. Varillon, *Krótki zarys wiary*, 26.

¹¹³ Tamże, 21

¹¹⁴ W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei*, 135.

¹¹⁵ R. Rogowski, *Theosis Człowiek powołany...*, 64.

jęli, [...] dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12)¹¹⁶. Wi-
 zja dziecięstwa Bożego, która jest wszczępieniem Boga w ciało
 ludzkie, a więc jest jakby ontologią przebóstwienia¹¹⁷

Zjednoczenie z Chrystusem i upodobnienie się w życiu do
 Niego – „dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21) – oraz
 „wspólne z Nim życie” zostaje w Piśmie Świętym opisane przez
 serię całkowicie nowych wyrażen, takich jak: „współumrzeć”,
 „żyć wspólnie” z Chrystusem (2 Tm 2, 11; Rz 6, 8); „współcierpieć”
 (Rz 8, 17; 1 Kor 12, 26); „być współukrzyżowanym” (Rz 6, 6);
 „być współpogrzebanym” (Rz 6, 4; Kol 2, 12); „współwskrz-
 sięć” (Ef 2, 6; Kol 2, 18; 3,1); „współpodobnić się do Chrystu-
 sa w śmierci” (Flp 3, 10); „być współuwielbionym” (Rz 8, 17);
 „współzasiadać” z Nim (Ef 2, 6); „współkrólować” (2 Tm 2, 12;
 1 Kor 4, 8); być „współdziedzicami” (Rz 8, 17; Ef 3, 6). Ojciec
 przeznaczył chrześcijan na to, „aby stali się na wzór obrazu Jego
 Syna” (Rz 8, 29)¹¹⁸.

Życie usprawiedliwionego jest wcieleniem się w Chrystusa:
 „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość,
 jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, ra-
 zem z Chrystusem przywrócił do życia (współprzywrócił). „Łaską
 bowiem jesteście zbawieni” Razem też wskrzesił (współwskrze-
 sił) i razem posadził (współposadził) na wyżynach niebieskich –
 w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne
 bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem
 nas, w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 4-7)¹¹⁹.

Charakterystyczną cechą chrystologii nie jest adoptowana kul-
 turowo interpretacja osoby Jezusa, ani dążenie do praktyki, lecz
 pokojowe posiadanie wiary w Jezusie oraz współuczestnictwo
 w Jego bóstwie poprzez ciągłe uwielbienie Go w liturgii, asce-
 zie, kontemplacji i oświeceniu¹²⁰. Bycie chrześcijaninem to nie
 tylko rozumienie tajemnicy Chrystusa, lecz także odpowiadające
 jej doświadczenie wiary poprzez życie w Nim. Dojrzała świado-

¹¹⁶ H. de Lubac, *O naturze i łasce*, 30.

¹¹⁷ J. Lewandowski, *Eucharystia...*, 69.

¹¹⁸ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000,
Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki, Katowice
 1996, 166.

¹¹⁹ Tamże, 167.

¹²⁰ Tamże, 48.

mość, którą chrześcijanin ma o Jezusie, powinna stać się „pneumatyczną” egzystencją w Nim¹²¹.

Usprawiedliwiony człowiek jest tym, który ma na świecie się „przyoblec”, według św. Pawła, w postać drugiego i ostatniego Adama, który przyszedł z wysoka w mocy Zmartwychwstania, posiada jedyną – ale dla nas – boską niezniszczalność; mamy dojść do niej przez „drugie narodzenie”, które przekracza i dopełnia w sposób nieporównany wszystko, co człowiek w historii może zdziałać, mieć i wiedzieć. Przebóstwiający akt, przez który ludzie wyrażają gotowość „przyobleczenia się” w Chrystusa Zmartwychwstałego, akt, który nigdy nie jest skończony i zawsze może rozpocząć się na nowo – to bezkrwawa Pascha człowieka i codzienna treść duchowej ofiary, o której mówi nam św. Paweł (Rz 12, 1-2)¹²². Dopóki jeszcze moc Jezusa nie objawi się w świecie w pełnej chwale, Chrystus antycypuje dla Kościoła w sposób ograniczony, lecz rzeczywisty, przeobrażające skutki Zmartwychwstania. Stopniowo przeobraża On w ukryciu świat historii w to, czym stanie się on kiedyś w eschatologii. Chrystus daje nam nasz chleb i wino, każąc nam wierzyć, że stały się one już na płaszczyźnie znaków tym, czym stanie się cały świat w blasku chwały: wolnym od śmierci życiem Ciała Zmartwychwstania¹²³.

Bóg Ojciec jest pierwszym Źródłem i Dawcą życia od początku. To nowe Życie, które obejmuje uwielbienie Ciała ukrzyżowanego Chrystusa, stało się skutecznym znakiem nowego obdarowania ludzkości Duchem Świętym, przez którego Boże życie, jakie ma Ojciec w Sobie, i które daje Synowi, staje się udziałem wszystkich ludzi zjednoczonych z Chrystusem. Eucharystia jest Najświętszym Sakramentem tego Zjednoczenia. Sprawując ją i zarazem w niej uczestnicząc, jednoczymy się z Chrystusem ziemskim i niebiańskim zarazem, który teraz wstawia się za nami przed obliczem Boga¹²⁴. Łaska jest elementem łączącym człowieka z Bóstwem. Ów proces jednoczenia ludzkości między sobą i ze sobą, dokonuje obecnie Chrystus poprzez sakramenty. W dziedzinie jednoczenia i pogłębiania jedności, działają one

¹²¹ Tamże, 163.

¹²² G. Martelet, *Zmartwychwstanie...*, 200.

¹²³ Tamże, 205.

¹²⁴ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 20.

„biologicznie”; najbardziej widocznie występuje to w sakramencie Wieczerzy Pańskiej¹²⁵

Dzięki uświęcającemu przyjęciu Ciała i Krwi Chrystusa, człowiek zostaje wewnątrznie uświęcony i odnowiony, dzięki czemu staje się przyjacielem Chrystusa. Nie wahamy się tutaj stwierdzić, że, jeżeli pominiemy ideę wyniesienia człowieka do prawdziwego udziału w naturze Bożej, to Eucharystia stanie przed nami jako odizolowanie, niedostatecznie umotywowane i niezrozumiałe dzieło Boże¹²⁶. Idea naszej inkorporacji w Chrystusa występuje tutaj jako zasadniczy rys Eucharystii¹²⁷

Przerastając wszelką zasługę i wszelkie dzieło, skoro jest w Duchu Świętym darem Chrystusa Zmartwychwstałego, Boska Liturgia sprawia, że ci, którzy przyjmują Komunię Świętą, stają się przede wszystkim dziećmi Królestwa, i dopiero dzięki temu prawdziwymi ludźmi mogącymi rzeczywiście przekształcać świat¹²⁸. Uczestnicząc w Wieczerzy Pańskiej, uczestniczymy w wielkiej tajemnicy, czyli sakramencie Chrystusa, w którym On sam wciela się w nasze człowieczeństwo, a Kościół wciela się niejako w Chrystusa (tworzy Ciało Chrystusa). Czyż kielich błogosławieństwa nie jest uczestnictwem w Ciele Chrystusa? (por. 1 Kor 10, 16). Wieczerza Pańska uobecnia nam Chrystusa, jednoczy nas z Nim i wciela w Niego¹²⁹. Człowiek przeżywa swoje synostwo jako trynitarną dynamizację życia, której szczytem jest ofiara Eucharystyczna. Udział w tej ofercie na sposób sakramentalny jest udziałem w synostwie Boga w sposób pełny. Jeżeli Chrystus w Eucharystii streszcza całą rzeczywistość swojego przeznaczenia, to człowiek, który w niej uczestniczy, ostatecznie staje się uczestnikiem zbawiającego synostwa Chrystusa¹³⁰.

Sakrament Eucharystii zajmuje pierwsze miejsce spośród innych sakramentów, które obdarzają człowieka pozytywnymi skutkami usprawiedliwiania. Jest on „osią”, w której dokonuje się

¹²⁵ J. Kulisz, *Eucharystia sakramentem Wcielenia* ..., 71.

¹²⁶ M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, 381-382.

¹²⁷ Tamże, 394.

¹²⁸ G. Martelet, *Zmartwychwstanie...*, 215.

¹²⁹ S. C. Napiórkowski, *Wieczerza Pańska w dialogu katolicko-protestanckim*, w: *Eucharystia i posłannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, 90.

¹³⁰ J. Lewandowski, *Eucharystia...*, 69

dalszy proces wcielenia i nowego stworzenia¹³¹. Przyłgnięcie do Chrystusa w Eucharystii *ipso facto*, co nieuniknione, oznacza to również wcielenie każdym razem więcej w Chrystogenezę, która sama (w tym leży, istota wiary chrześcijańskiej) jest duszą powszechnej Kosmogenezы¹³².

Boska Liturgia jest nie tylko wspomnieniem (*anamnesis*) zbawczych dzieł Boga dokonanych w przeszłości. Jako uobecnienie usprawiedliwiającej tajemnicy jest znakiem i gwarancją, że Bóg działa ustawicznie w sercach ludzi ku dobrej przemianie. Jest także znakiem, który zapowiada i uprzedza ostateczne spełnienie Bożego dzieła stworzenia i odkupienia w eschatycznej wspólnotcie usprawiedliwionych¹³³. Kościół wie, że już teraz Chrystus przychodzi do nas w Eucharystii i przez nią jest obecny pośród swego ludu. Jednak ta Jego obecność jest zakryta. Dlatego sprawujemy Wieczerzę Pańską, „oczekując obiecaniej nagrody wiecznej i przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa”¹³⁴ i prosząc, byśmy mogli „wiecznie radować się Twoją chwałą, gdy otrzesz z naszych oczu wszelką łzę, bo widząc Ciebie Boże, jaki jesteś, przez wszystkie wieki będziemy do Ciebie podobni i chwalić Cię będziemy bez końca przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”¹³⁵. Ilekroć Kościół celebrowa Boską Liturgię, dokonuje się dzieło naszego usprawiedliwienia, które w ostateczności okaże się lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie¹³⁶. Dzięki eucharystycznemu usprawiedliwieniu trwamy w oczekiwaniu na stan chwały, w którym ujrzemy Chrystusa i będziemy żyli razem z Nim bez żadnego pośrednictwa czy też jakichś form sakramentalnych.

Usprawiedliwiająca moc Eucharystii aktualizuje moce wszystkich sakramentów. Sakramenty stanowią jedną dynamiczną rzeczywistość, są etapami jednego misterium Chrystusa, który usprawiedliwia człowieka i prowadzi go do Ojca. Jedność i dy-

¹³¹ J. Kulisz, *Eucharystia sakramentem Wcielenia* 72.

¹³² Tamże, 74.

¹³³ W. Hryniewicz, *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy. Tajemnica Eucharystii w świetle dialogu katolicko-prawosławnego*, w: *Eucharystia i posłannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, 32.

¹³⁴ Embolizm po „Ojcze nasz”; por. Tt 2, 13.

¹³⁵ Mszał Rzymski, III Modlitwa eucharystyczna: modlitwa za zmarłych.

¹³⁶ KK 3.

namika misteriów płyną z Eucharystii, która w ten sposób staje się sakramentem skutecznej i przeobrażającej obecności Chrystusa. Usprawiedliwienie staje się prawdziwie „historią zbawienia”, w tym sensie, że mając za Alfę i Omegę Chrystusa, stopniowo doprowadza ludzi do wspólnoty z Bogiem. Ta historia zbawienia przybiera aspekt „widzialny” w sakramentach, gdzie Chrystus, rzeczywiście obecny w Eucharystii, przenika swoją obecnością wszystkie misteria i zapewnia im skuteczność i konkretność zbawczą. Każdy sakrament jest uczestnictwem w łasce Eucharystii. Tylko Eucharystia wśród wszystkich sakramentów nadaje misteriom doskonałość. Działa z nimi w samym akcie ich udzielenia, ponieważ nie można by zacząć doskonale bez niej, i działa nadal po dokonaniu wtajemniczenia w tych, którzy zostali wtajemniczeni¹³⁷

W Eucharystii dzieło usprawiedliwienia jest wyeksponowane w sposób szczególny. To eucharystyczne, przeobstwiające przeobrażenie dotyczy w całości tego, co ludzkie. Wszystko, co nasze, staje się Chrystusa: „Dusza i ciało, i wszystkie moce stają się natychmiast duchowe; ponieważ dusza miesza się z duszą, ciało z ciałem, krew z krwią”¹³⁸.

Usprawiedliwienie ma sens tylko w Eucharystii. Sprawiedliwość ludzka wobec Boga nic nie znaczy, jest po prostu sprawiedliwością ludzką. Kiedy jednak łączymy się z Chrystusem w Eucharystii, uczestniczymy w „sprawiedliwości” Chrystusa, a więc w Jego świętości, dlatego jako bezpośredni skutek tego zjednoczenia otrzymujemy przebaczenie grzechów¹³⁹. „Sprawiedliwość ludzi sama z siebie nie służy do niczego, ale gdy tylko zostaliśmy zjednoczeni z Chrystusem i otrzymaliśmy wspólnotę Jego Ciała i Krwi, może wydać natychmiast wielkie dobra, takie jak odpuszczenie grzechów i dziedziczenie królestwa, dobra będące owocem sprawiedliwości Chrystusa. [Tak] nasza sprawiedliwość, w następstwie Komunii, staje się sprawiedliwością chrystoformiczną”¹⁴⁰.

¹³⁷ Tamże, 585B.

¹³⁸ M. Kabasilas, *Życie w Chrystusie*, PG 150, 594D.

¹³⁹ Y. Spiteris, *Ostatni Ojcowie Kościoła*, 112-113.

¹⁴⁰ M. Kabasilas, *Życie w Chrystusie*, PG 150, 592BC.

Eucharystia jest nie tylko środkiem oczyszczenia duszy. Przemiana dokonana przez sakrament przenika wysiłek ludzki, dlatego nie chodzi w nim tylko zwyczajnie o poprawę etyczną człowieka, ale o jego udoskonalenie ontologiczne. Człowiek przeobrażony w Chrystusa współpracuje z Nim, aby usunąć resztki „złego nawyku”, nie pozwalającego, aby zajaśniało w nim życie w Chrystusie. Chrystus, który w Eucharystii staje się jednym w nas, staje się także naszym oczyszczeniem i „naszym towarzyszem walki”¹⁴¹. Nagrodą za tę walkę nie jest zwykła czystość wewnętrzna, ale coś znacznie większego, to właśnie „chleb życia staje się naszą nagrodą”¹⁴². Ta świętość o charakterze ontologiczno-eucharystycznym zmienia się w świętość egzystencjalną: chrześcijanin, który staje się jednym z Chrystusem, w Eucharystii powinien odzwierciedlać na co dzień życie Chrystusa, które stało się już jego życiem. W Eucharystii Chrystus jest nasz bardziej, niż my należymy do samych siebie. Jest naprawdę nasz, ponieważ zostaliśmy ustanowieni członkami i dziećmi, i mamy wspólne z Nim ciało, krew i Ducha (...), dlatego wszyscy jesteśmy zobowiązani żyć nowym życiem w Chrystusie i dawać dowód zgodnej z nim sprawiedliwości¹⁴³.

Usprawiedliwienie chrzcielne to tylko początek. Eucharystia kontynuuje ów proces usprawiedliwienia zapoczątkowany przez chrzest. Dlatego jest sakramentem, który w swym powtarzalnym charakterze wskazuje na owo stałe uzdrawiające oddziaływanie Chrystusa na naszą naturę, chorą z powodu grzechu. Łaska usprawiedliwienia otrzymywana jest w Eucharystii w sposób szczególny. Sakrament chrztu przyjmujemy tylko raz. Do Eucharystii przystępujemy często, ponieważ jesteśmy ludźmi, którym zdarza się na co dzień obrażać Boga. Szukając łaski usprawiedliwienia usiłujemy zmasać winę, dlatego musimy się nawrócić, utrudzić, pokonać grzech; wszystko to nie będzie mogło działać przeciw grzechowi, jeśli nie dodamy do tego Eucharystii, jedyne go leku na ludzkie zło.

¹⁴¹ 608 A.

¹⁴² Tamże, 603 D

¹⁴³ 115.

2. Negatywny skutek usprawiedliwienia w Eucharystii – odpuszczenie grzechów

Omawiając Eucharystię jako „źródło” usprawiedliwienia, podkreśliliśmy pozytywne aspekty artykułu o *iustificatio*. Ale istnieje jeszcze jeden aspekt łaski sakramentalnej Najświętszego Sakramentu – aspekt negatywny, czyli odpuszczenie grzechów.

Wszystkie cztery biblijne relacje ustanowienia Eucharystii (u wszystkich synoptyków i u św: Pawła) w różnych sformułowaniach słownych zawierają myśl o Ciele Chrystusa, które zostało wydane za nasze grzechy; i o Krwi Chrystusowej, która wylana została za nasze grzechy. Zadośćuczynna, a tym samym odpuszczająca grzechy moc śmierci Chrystusa staje się udziałem zasiadających za eucharystycznym Stołem. W przelanej Krwi zawarte zostaje ostateczne przymierze na odpuszczenie grzechów. Te wybitnie biblijne dane w rozwoju historycznym doprowadziły do umieszczenia w modlitwach eucharystycznych myśli o zwycięskiej mocy sakramentu nad siłą grzechów. W określonych Kościołach chrześcijańskiego Wschodu te właśnie modlitwy i rytury pokutne włączone w ramy sprawowanej Eucharystii zyskały poczesne miejsce i znaczenie. Ponieważ w rzymskich modlitwach eucharystycznych przeważają modły dziękczynne, wspomniane motywy pokutne mniej są widoczne. Ale i w rzymskich tekstach mszalnych nie brak oczywiście podobnych akcentów, których formą szczytową są przecież same słowa ustanowienia wypowiedziane nad chlebem i kielichem¹⁴⁴.

Pokutne akcenty w liturgii Mszy Świętej są zresztą tak zaskakująco liczne i wymowne, iż zasługiwałyby na kompletne wyliczenie i nawet na odrębne opracowanie teologiczne. Dla przykładu wskażmy na niektóre z nich. Jest to najpierw bardzo rozbudowana w ramach „Obrzędów wstępnych”, a przeznaczona do wyboru celebransa, oferta aktów skruchy; oto jedno z ich zakończeń przypominające wręcz formułę absolucji: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego. Amen.” „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”, tak kończy się czytanie Ewangelii. Dziękczynne prefacje Wielkiego Postu, i nie tylko one, zawierają mnóstwo od-

¹⁴⁴ J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*, s. 279.

niesień do głądzenia grzechów. Szczegółowej analizy wymagałyby wzmianki o odpuszczeniu grzechów obecne w wielkich kano-
nach Mszy św. W modlitwie poprzedzającej przekazanie znaku
pokoju kapłan prosi Jezusa Chrystusa słowami: „...nie zważaj na
grzechy nasze”, z czego wynika, iż mający za chwilę przyjąć Eu-
charystię znajdują się w stanie grzechu. I stąd pewnie jeszcze cały
ciąg swego rodzaju aktów strzelistych wypełniających ostatnie
momenty przed przystąpieniem do Komunii św.: „Baranku Boży,
który gładzisz grzechy świata” (trzykrotnie); „Oto Baranek Boży,
który gładzi grzechy świata”, i jeszcze, tuż przed samą Komunią
św., pełne pokory przyznanie się.. do grzechu: „Panie, nie jestem
godzien, abyś przyszedł do mnie...” Myśli o grzechu i błagania
o jego przebaczenie nie zacierają nawet wielki hymn pochwalny
„Chwała na wysokości Bogu”, przeciwnie – motyw ten akcentuje
z niespodziewaną siłą, gdy mówimy lub śpiewamy: „Panie Boże,
Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, zmi-
łuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie
nasze” Sam zaś kapłan wypowiada przed Komunią św., niejako
już „na własny rachunek”, słowa artykułowane jeszcze dobitniej:
„Panie..., wybaw mnie przez to Najświętsze Ciało i Krew swo-
ją od wszelkich nieprawości moich i od wszelkiego zła”, oraz
w dykcji posuwającej się aż do prośby: „Niech przyjęcie Ciała
i Krwi Twojej, Panie Jezu Chryste, nie ściągnie na mnie wyro-
ku potępienia, lecz dzięki Twemu miłosierdziu niech mnie chro-
ni oraz skutecznie leczy moją duszę i ciało” Konkretnie pytania
mogłyby teraz zabrzmieć: czy w tych i podobnych aklamacjach
chodzi o przenośnię, w rzeczywistości niedotykające zjawiska
winy i grzechu, grzech w istocie rzeczy bagatelizujące? Czy
wymieniane tu bez końca grzechy są grzechami wyimaginowa-
nymi, wielkościami fikcyjnymi? Czy liturgia Kościoła ma tutaj
na myśli jakiś nieokreślony stan grzeszności lub tylko pamięć
o grzechach już odpuszczonych przez rozgrzeszenie otrzymane
uprzednio w konfesjonale? Niezróżnicowana odpowiedź „tak”
wyzwoli zapewne sekwencję innych pytań drążących aż po za-
gadnienie sensu liturgicznych modłów. Samo zwięzłe wyliczenie
tych pytań prowadziłooby za daleko. W kontekście poruszonego
już zagadnienia Komunii św. „niegodnej” jeszcze raz podnieśmy,
iż przymiotnik ten nie odnosi się do moralnego stanu chrześcija-
nina przyjmującego Eucharystię, lecz do sposobu, w jaki uczest-

nicy eucharystycznej Uczty odnoszą się do siebie i jak przeżywają swoją relację do Jezusa Chrystusa¹⁴⁵

Eucharystia jest środkiem zaradczym, który nas wyzwala z grzechów powszednich i chroni przed popełnieniem grzechów śmiertelnych. Albowiem Krew Chrystusa, którą przyjmujemy, została wydana na odpuszczenie grzechów. Msza św. umacnia w nas w sposób szczególny, oczyszczając nas z przewin grzechowych oraz chroniąc nas w naszej słabości przed żądzą wynikającą z grzechu pierworodnego¹⁴⁶. Mając to na uwadze, św. Tomasz z Akwinu twierdził nawet, że Eucharystia sama w sobie posiada moc odpuszczania wszystkich grzechów. Siłę tę czerpie – zdaniem świętego – z męki Chrystusa, źródła gładzenia grzechów¹⁴⁷. Teologia katolicka inspirowana myślą Akwinaty długo utrzymywała, że sakramentalna pokuta nie jest ani jedyną, ani główną drogą do odpuszczenia grzechów. Z myślą o Eucharystii teologowie tamtych czasów wypracowali pojęcie tzw. *pragnienia* pokuty (*votum paenitentiae*): pragnienie pokuty wystarczało w sytuacji, gdy pragnący przyjąć Eucharystię miał świadomość grzechu ciężkiego. Poglądy te, rozwijane raczej na szczeblu refleksji teologicznej, w zasadzie nie przetarły sobie ścieżki w praktycznej płaszczyźnie życia kościelnego. Przez wieki problem ten nie doczekał się ogólnokościelnej regulacji. Powszechnie zobowiązujące w tej kwestii prawodawstwo kościelne pojawia się dopiero na IV Soborze Laterańskim (1215), który ustala normę: grzechy ciężkie wyznane być muszą przed przyjęciem Eucharystii – choć i tutaj kierunek myślenia jest nieco inny: konkretnie chodzi tu o silniejsze powiązanie sakramentu pokuty z Komunią wielkanocną, którą przyjąć trzeba z należną czcią. Odnośne postanowienie Soboru zaczyna się do słów: „Wszyscy wierni obojga płci, doszedłszy do używania rozumu, powinni osobiście przynajmniej raz w roku wiernie wyznać wszystkie swoje grzechy własnemu kapłanowi i odprawić w miarę sił nałożoną sobie pokutę, przyj-

¹⁴⁵ J. M. Lipniak, *Teologiczno-dogmatyczne implikacje „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w katolickiej sakramentologii*, „*Studia Oecumenica*” 4(2000), 113.

¹⁴⁶ B. Testa, *Sakramenty Kościoła. Podręcznik teologii katolickiej*, t. IX, Poznań 1998, 217.

¹⁴⁷ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* III, q. 79, a. 3.

mując z uszanowaniem, przynajmniej na Wielkanoc, sakrament Eucharystii...”¹⁴⁸.

Katechizm Kościoła Katolickiego w tej kwestii już nie odwołuje się do Soboru Laterańskiego. Pomijając kwestię sprzężenia spowiedzi z Komunią wielkanocną mówi wprost: „Kto jest świadom grzechu ciężkiego, przed przystąpieniem do Komunii, powinien przyjąć sakrament pojednania”¹⁴⁹. Katechizm przywołuje tekst z *Pierwszego Listu do Koryntian* (11, 27-29)¹⁵⁰. Nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* ujmuje zaś rzecz w następujący zapis prawny: „Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi odprawiać Mszy Świętej ani przyjmować Komunii Świętej, chyba że istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiadania się. W takim jednak wypadku ma pamiętać o tym, że jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wyspowiadania się jak najszybciej”¹⁵¹.

Omawiając problematykę odpuszczania grzechów jako negatywnego skutku usprawiedliwienia w sakramencie Eucharystii, warto wspomnieć nauczanie Soboru Trydenckiego, które pozostało bez wpływu na dalszą praktykę Kościoła. Trydent mówi wyraźnie, że Eucharystia, jako ofiara przebłagalna, darzy darem pokuty i głodzi najcięższe nawet grzechy. Warto przytoczyć ten wielce znamienity tekst: „A ponieważ w Boskiej ofierze, dokonującej się we Mszy św. jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża «ofiarował samego siebie» (Hbr 9, 27) w sposób krwawy, przeto naucza św. Sobór, że ofiara ta jest *prawdziwie przebłagalna*. Przez nią bowiem, kiedy przystępujemy do Boga ze szczerym sercem i prawdziwą wiarą, z bojaźnią i ze czcią, skruszeni i pokutujący, «otrzymujemy miłosierdzie i znajdujemy łaskę w stosownej chwili» (Hbr 4, 16). *Tę ofiarą Pan przebłagany, udzielając łaski i daru pokuty, odpuszcza przestępstwa i grzechy, nawet bardzo wielkie*”¹⁵².

¹⁴⁸ BF VIII, 435.

¹⁴⁹ KKK 1385.

¹⁵⁰ J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*, s. 281.

¹⁵¹ KPK, kan 916.

¹⁵² BF VII, 321: J.M. Lipniak, *Teologiczno-dogmatyczne implikacje...*, 114-115.

Eucharystia jest prawdziwym środkiem zaradczym, który nas wyzwala z grzechów powszednich i chroni przed popełnianiem grzechów śmiertelnych. Albowiem Krew Chrystusa, którą przyjmujemy, została wylana na odpuszczenie grzechów. Eucharystia umacnia w sposób zaiste szczególnie nasze życie nadprzyrodzone, oczyszczając nas z przewin grzechowych oraz chroniąc nas w naszej słabości przed żądzą wynikającą z grzechu pierworodnego i tkwiącą w nas, mimo przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Pokarm przyjmowany codziennie chroni wierzącego przed utratą lub osłabieniem wiary, nadziei i miłości. Św. Tomasz zauważa, że „owocem tego Sakramentu jest miłość nie tylko jako stan (*habitus*), ale także jako akt spowodowany tym Sakramentem, dzięki czemu zostają przebaczone grzechy lekkie. Jasne jest przeto, że mocą tego Sakramentu są odpuszczane grzechy powszednie”¹⁵³. Nie powinno się jednak z tego właśnie względu zapominać o tym, że jest to sakrament żywych, czyli tych, którzy żyją w zjednoczeniu z Jezusem, i że sam przez się nie może on uwalniać od grzechu śmiertelnego.

Do owocnego przyjęcia Komunii eucharystycznej konieczny jest więc u człowieka ochrzczonego stan łaski; nie wystarcza natomiast sama tylko wiara¹⁵⁴. Wymagana jest także znajomość, na ile dany człowiek jest zdolny do tego, tajemnic wiary (kim jest Jezus Chrystus, co oznacza Jego zbawcze działanie i czym jest zbawienie, jakiego nam udziela poprzez sakramenty) łącznie z uczciwą intencją i pobożnością. Dlatego tradycja łacińska domaga się u osoby przyjmującej odpowiedniego stopnia używania rozumu. Im bardziej zespalamy się z Chrystusem, przyjmując Jego Ciało i Krew, tym bardziej jesteśmy przecież zdecydowani nie odłączać się od Niego, a więc odrzucać grzech, który jest kłamstwem i nieposłuszeństwem wobec Boga. Skoro zaś Eucharystia jest Ofiarą Chrystusa, wciąż uobecnianą i dającą łaskę, staje się ona zarazem szczególnie skutecznym lekarstwem pozwalającym nam lepiej uświadamiać sobie miłosierne działanie Boga względem nas. Można by jeszcze dodać, że „jest gestem umożliwiającym drogę temu nowemu stworzeniu, dokonanemu mocą Boga i zdolnemu do rzeczy nowych, Wiatykiem, pokarmem na drogę, prawdziwym

¹⁵³ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* III, q. 79, a. 4.

¹⁵⁴ DS 1646n, 1661.

pożywieniem człowieka i jego nadziei. Chrystus, wciąż w tym geście oddając się ludziom, udoskonala człowieka w nim samym... Taka jest Eucharystia: Chrystus tworzy tu nowe człowieczeństwo zdolne do sprawiedliwości, radości i przyjęcia, człowieczeństwo prawdziwe, a dokonuje tego przychodząc do naszego domu”¹⁵⁵.

Zakończenie

Łaska usprawiedliwienia urzeczywistnia się pełniej i w bardziej rzeczywisty sposób w Eucharystii. Wieczerza Pańska jest naturalnym wynikiem dwu sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu i bierzmowania, ich owocem i najwyższym uwieńczeniem. W tym sakramencie nasza „komunia” z Chrystusem staje się doskonała. Nie sposób pójść dalej, niż Eucharystia, ani niczego do niej dodać. Na gruncie dzisiejszego nauczania Kościoła pełne uczestnictwo w Eucharystii (z przyjęciem Komunii Świętej) odpuszcza tylko grzechy powszednie. Niektórzy teologowie uważają nawet, że gdyby chrześcijanin nie był świadomy grzechu śmiertelnego z jakichś powodów (np. ciężkiej sklerozy), to grzech ten zostaje odpuszczony w modlitwie mszalnej lub w akcie Komunii Świętej. Kto jest świadomy grzechu śmiertelnego, nie może zbliżać się do Eucharystii.

Eucharystia kontynuuje proces usprawiedliwienia zapoczątkowany przez chrzest. Dlatego jest sakramentem, który w swym powtarzalnym charakterze wskazuje na owo stałe uzdrawiające oddziaływanie Chrystusa na naszą naturę, chorą z powodu grzechu. Łaska usprawiedliwienia otrzymywana jest w Eucharystii w sposób szczególny. Sakrament chrztu przyjmujemy tylko raz. Do Eucharystii przystępujemy często, ponieważ jesteśmy ludźmi, którym zdarza się na co dzień obrażać Boga. Szukając łaski usprawiedliwienia usiłujemy zmasać winę, dlatego musimy się nawrócić, utrudzić, pokonać grzech; wszystko to nie będzie mogło działać przeciw grzechowi, jeśli nie dodamy do tego Eucharystii, jedyne go leku na ludzkie zło.

¹⁵⁵ L. Giussani, *Perché la Chiesa*. Il segno efficace del divino nella storia, Milano 1992, 89.

Do pilnych zadań pracy teologów należeć powinna pogłębiona właściwie i odnowiona refleksja nad zadośćuczynnym charakterem Eucharystii przewyciężającym grzech. Ten trud teologiczny nie może oczywiście dokonywać się kosztem pokutnych wysiłków Kościoła. W pełni zachowana musi pozostać nienaruszona specyfika sakramentu pokuty w jego charakterze znaku pojednania. Właściwym sakramentem odpuszczenia grzechów jest bowiem obok chrztu sakrament pokuty.

Nota o autorze: Jarosław M. Lipniak: urodzony w 1973 roku w Oławie, prezbiter Diecezji Świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, Redaktor Naczelny Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”, Kierownik Katedry Ekumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel Biskupa Świdnickiego do spraw Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego, Proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym.

Bibliografia

- Balthasar H. U. Von, *Czy wolno mieć nadzieję, że wszyscy będą zbawieni?*, Tarnów 1998.
- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003.
- Bonhoeffer D., *Wybór pism*, Warszawa 1977.
- Cantalamessa R., *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994.
- Cantalamessa R., *Słowo i życie. Refleksje o słowie Bożym na niedziele i święta*, Wrocław 1997.
- Das Herrenmahl. Bericht der Gemeinsamen Römisch-katholische Evangelisch Kommission* 1978, w: DWÜ I, s. 269-295.
- Dekret dla Ormian*, OCD II-1, 1121, BF VII, 286.
- Evdokimov P., *Prawosławie*, Warszawa 1986.
- Giussani L., *Perché la Chiesa. Il segno efficace del divino nella storia*, Milano 1992.
- Hryniewicz W., *Bóg naszej nadziei*, Opole 1989.
- Hryniewicz W., *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy. Tajemnica Eucharystii w świetle dialogu katolicko-prawosławnego*, w: *Eucharystia i posłannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, s. 32-45.

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 3-53.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae coenae*, Watykan 1980.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. I, Kraków 2006, s.745-777.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1983.
- Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie*, Katowice 1997.
- Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, Katowice 1998.
- Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Katowice 1996.
- Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja „Eucharisticum mysterium”*, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieża i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX*, Londyn 1987, s. 139.
- Kulisz J., *Eucharystia sakramentem Wcielenia w ujęciu Teilharda de Chardin*, w: CT 48 (1978) fasc. II, s. 69-77.
- Lewandowski J., *Eucharystia. Sakrament osoby i wspólnoty w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1988.
- Lipniak J.M., *Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników*, Świdnica 2006.
- Lipniak J.M., *Światło sakramentalnej uczy. Eucharystia jako sakrament*, w: *Światło Słońca, które nie zna zachodu. Eucharystia jako tajemnica światła*, red. J. M. Lipniak, Świdnica 2005, s. 31-55.
- Lipniak J.M., *Teologiczno-dogmatyczne implikacje „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w katolickiej sakramentologii*, „*Studia Oecumenica*” 4(2000), s. 105-120.
- Martelet G., *Zmartwychwstanie, Eucharystia, człowiek*, Warszawa 1976.
- Mszal Rzymski*, Poznań 1986.
- Napiórkowski S. C., *Wieczera Pańska w dialogu katolicko-protestanckim*, w: *Eucharystia i posłannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, s. 80-96.
- Napiórkowski S.C., *Duch Święty a Eucharystia według katolicko-protestanckich uzgodnień doktrynalnych na temat Eucharystii*, „*Znak*” 29(1977), 794-803.
- Napiórkowski S.C., *Eucharystia w doktrynalnym dialogu katolicko-protestanckim*, STNKUL 25(1976), s. 31-38.
- Napiórkowski S.C., *Uzgodnienie Grupy z Dombes*, RTK 24(1999)2, s. 29-40.

- O'Collins G., Farrugia E. G., *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993.
- Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2009.
- Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei*, Watykan 1965.
- Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* (20.11.1947), AAS 39(1947), s. 521-595.
- Rahner K., *Sakramenty Kościoła*, Kraków 1997.
- Rogowski R., *Theosis Człowiek powołany do przeobstwienia*, w: WPT 3(1995)1, s. 59-71.
- Saint Louis I, 2. Iserloh E., „Das Herrenmahl” im römisch-katholischen und evangelischen Gespräch, ThRv 75(1979), s. 177-182.
- Scheeben M.J., *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970.
- Scheffczyk L., *Ergebnisse und Ausblicke der neueren Diskussion um die eucharistische Wandlung*, MThZ 30(1979), s. 192-207.
- Scheffczyk L., *Zmartwychwstanie*, Warszawa 1984.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990.
- Sesboüé B. (red.), *Znaki zbawienia. Historia dogmatów*, Kraków 2001.
- Sesboüé B., *L'accord eucharistique des Dombes. Réflexions théologiques*, Ist 18(1973), s. 210-229.
- Skowronek A., *Eucharystia sakrament wielkanocny*, Włocławek 1998.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1987.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1987.
- Spiteris Y., *Ostatni Ojcowie Kościoła*, Warszawa 2006.
- Św. Leon Wielki, *Mowy*, 12, Poznań-Warszawa-Lublin 1958, 44.
- Św. Leon Wielki, *Sermo* 63, 7: PL 54, 357.
- Św. Leon Wielki, *Sermo Denis* 6; PL 46, 834n.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* III, q. 19, a. 1.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła. Podręcznik teologii katolickiej*, t. IX, Poznań 1998.
- Thurian M., *O Eucharystii i modlitwie*, Kraków 1987.
- Varillon F., *Krótki zarys wiary*, Kraków 1991.
- Wieczera Pańska*, w: S.C. Napiórkowski, *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, Lublin 1985, s. 169-196.
- Wilgosz T., *Eucharystia sakramentem przeobstwienia (theosis) człowieka u wybranych teologów współczesnych*, Wrocław 1999, maszynopis.